

Edward Gierek na Wybrzeżu Gdańskim

Wczoraj przybył na Wybrzeże Gdańskie I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek.

Wraz z członkami Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Piotrem Jaroszewiczem, Mieczysławem Jagielskim, Franciszkiem Szlachetnem, Janem Szydłakiem i Stanisławem Kowalczykiem zwiędli on w godzinach przedpołudniowych teren budowy portu Północnego w Gdańsku.

Interesowano się szczegółowo postępem robót, trudnością budownictwa, zwracano uwagę m. in. na terminowość prac i zagadnienia gospodarki materiałowej.

Niemal wszystkie prace prowadzone są obecnie z pewnym wyprzedzeniem w stosunku do harmonogramu. Dotyczy to m. in. budowy falochro- nu głównego; osłania on już w znacznym stopniu inne odcinki robót przed sztormami.

Edward Gierek i towarzyszący mu członkowie kierownictwa partyjnego i państwowego zwiędli następnie teren przyszłej rafinerii ropy naftowej.

W czasie pobytu w Gdyni członkowie naczelnych władz partyjnych i państwowych zwiędli stątek — pływającą wystawę osiągnięć japońskiego przemysłu.

Na zakończenie pobytu w Trójmieście Edward Gierek, Piotr Jaroszewicz wraz z towarzyszącymi im osobami spotkali się z członkami egzekutywy KW PZPR w Gdańsku. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
CZWARTEK
21
WRZEŚNIA
1972

Wydanie A
Rok XXVII
Nr 225 (8887)
Cena 50 gr

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Pozytywnie wypadła ocena realizacji dodatkowych zadań

Jak informowaliśmy, Biuro Polityczne KC PZPR dokonało 19 bm. oceny realizacji dodatkowych zadań produkcyjnych o wartości 20 mld zł, zadeklarowanych przez załogi na apel Sekretariatu KC i Prezydium Rządu. Ocena ta wypadła pozytywnie.

Liczba 20 miliardów stała się hasłem — pisał redaktor ekonomiczny PAP, Tadeusz Sapociński — dla tysięcy załóg, dla milionów zatrudnionych. Na te 20 miliardów miała się złożyć dodatkowa w br. ponadplanowa produkcja, przeznaczona na rynek krajowy i na eksport, a także na najpilniejsze potrzeby inwestycyjne. O podjęcie tego wysiłku zwrócili się do klasy robotniczej w styczniu br. Se-

cretariat KC PZPR i Prezydium Rządu.

Na efekty nie czekaliśmy długo. Już na pierwszych tegorocznych sesjach KSR-ów, zatwierdzających plany na 1972 r. przeprowadzono skrupulatną analizę istniejących rezerw i możliwości uzyskania produkcji większej niż zakładano. Prac takich dokonano przede wszystkim w przemyśle węglowym i hutniczym w przedsiębiorstwach wytwarzających dobra konsumpcyjne — wyroby przemysłu lekkiego, chemicznego, maszynowego, a także materiały budowlane oraz towary eksportowe. W ciągu ubiegłych miesięcy badano sytuację w zakładach i sposoby podniesienia produkcji. Obecnie można już mówić o możliwościach przekroczenia zamierzonych 20 mld o przeszło 5 miliardów zł.

Równie jednak ważną, jak liczby jest atmosfera, towarzysząca całej tej trudnej, ale tak niezbędnej w gospodarce akcji.

Chodzi o dwa główne problemy: po pierwsze o danie krajowi dodatkowej dużej partii towarów najpotrzebniejszych na rynku i w eksporcie, a po drugie — o wielką szansę ujawnienia rezerw, luzów produkcyjnych i na tym tle —

Zakończenie obrad Rady Najwyższej ZSRR

Rada Najwyższa ZSRR, która w środę zakończyła obrady, w toku dwudniowej sesji na Kremlu omówiła sposoby dalszej poprawy ochrony przyrody i sprawę racjonalnego wykorzystywania zasobów naturalnych. Na sesji powzięto w tej sprawie odpowiednią uchwałę. Oprócz tego Rada Najwyższa uchwaliła ustawę o statusie deputowanych radzieckich i wybrała nowy skład Sądu Najwyższego ZSRR.

W obradach sesji uczestniczyli — sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew, przewodniczący Rady Ministrów Aleksiej Kosygin, przewodniczący prezydium Rady Najwyższej Nikołaj Podgorny i inni przywódcy radzieccy. (PAP)

prezydenta i wiceprezydenta republiki. Prezydentem obrano inż. Demetrio Lakasa, a wiceprezydentem Arturo Sucre.

Pani N. Binh u M. Schumanna

Minister spraw zagranicznych Francji, Maurice Schumann, przyjął szefa dyplomacji TRR RWP, panią Nguyen Thi Binh. Po spotkaniu pani Binh oświadczyła, że niekarzom, że przekazała M. Schumannowi tekst oświadczenia TRR RWP z 11 bm. i zwróciła się do rządu francuskiego z prośbą, aby dolażył starań w celu noszenia naprzód rozmów paryskich.

Protest miasta Sassari

Rada miejska Sassari na Sardynii wystąpiła z kategorycznym protestem przeciwko zamiarom Waszyngtonu założenia na wyspie Maddalena nowej amerykańskiej bazy wojskowej dla atomowych okrętów podwodnych VI Floty USA.

Rozmowy walutowe ZSRR-USA

Do Waszyngtonu udała się delegacja radziecka, której przewodniczył wiceminister handlu zagranicznego ZSRR Władimir Alchimow. Delegacja przeprowadzi roz-

o przygotowanie i pełną realizację programu ich wykorzystania. I jeszcze jeden aspekt tego zagadnienia. Dając społeczeństwu ponadplanową produkcję, załogi przemysłowe podnoszą jednocześnie poziom organizacji swych zakładów i doskonałą metody pracy. Na tym właśnie polega trwały dorobek, jaki powinniśmy osiągnąć dzięki akcji 20 miliardów.

Już teraz można stwierdzić, że rynek i gospodarka odczuwają wyraźną poprawę zaopatrzenia. Górniczy, którzy pierwsi podjęli apel, dają tysiące dodatkowych ton węgla, hutnicy — tak potrzeb

Dokończenie na str. 2

Na drugim plenarnym posiedzeniu wybrano komitety — ogólny i główne

XXVII Sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ

Zgromadzenie Ogólne NZ na posiedzeniu plenarnym, które odbyło się w środę po południu według naszego czasu, dokonało formalnego wyboru Komitetu Ogólnego, złożonego z przedstawicieli 25 państw.

W Komitecie Ogólnym zasiadzie obok przewodniczącego sesji, wiceministra spraw zagranicznych PRL Stanisława Trepczyńskiego, 17 wiceprzewodniczących Zgromadzenia. Są to przedstawiciele USA, ZSRR, ChRL, W. Brytanii, Francji, Islandii, Nowej Zelandii, Cypru, Filipin, Syrii, Etiopii, Libii, Mauretanii, Rwandy, Kolumbii, Haiti i Paragwaju. Ponadto w skład komitetu wchodzi delegacja 7 państw jako przewodniczący 7

głównych komitetów Zgromadzenia.

Przewodniczącymi komitetów głównych zostali wybrani: Główny Komitet Polityczny — Radha Krishna Rampul (Mauritius). Specjalny Komitet Polityczny, który zajmuje się problemami apartheidu i uchodźców palestyńskich — Ha-dy Toure (Gwinea). Komitet Ekonomiczny — Bruce Rankin (Kanada). Komitet Społeczny — Carlos Giambruno (Urugwaj). Komitet Dekolonizacyjny — Zdenek Czernik (Czechosłowacja). Komitet Administracyjny — Budżetowy — Motto Ogiso (Japonia). Komitet Prawny — Erik Sug (Belgia).

Komitety Ogólne ma zaproponować na trzech posiedzeniach, które ze 101 zgłoszonych problemów wejdą do porządku obrad sesji.

W związku z XXVII sesją Zgromadzenia Ogólnego NZ przybył do Nowego Jorku przewodniczący delegacji PRL, minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski.

Już w pierwszym dniu odbył on dłuższą rozmowę z sekretarzem generalnym ONZ, Kurtem Waldheimem.

W środę minister Stefan Olszowski spotkał się w Nowym Jorku z ministrem spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Andriejem Gromyko.

W czasie rozmowy, która upłynęła w ciepłej, przyjacielskiej atmosferze, ministrowie omówili problemy międzynarodowe interesujące obie strony w związku z pracami XXVII Sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. (PAP)

Delegacja CSRS w NRD

Wiec przyjaźni w Halle

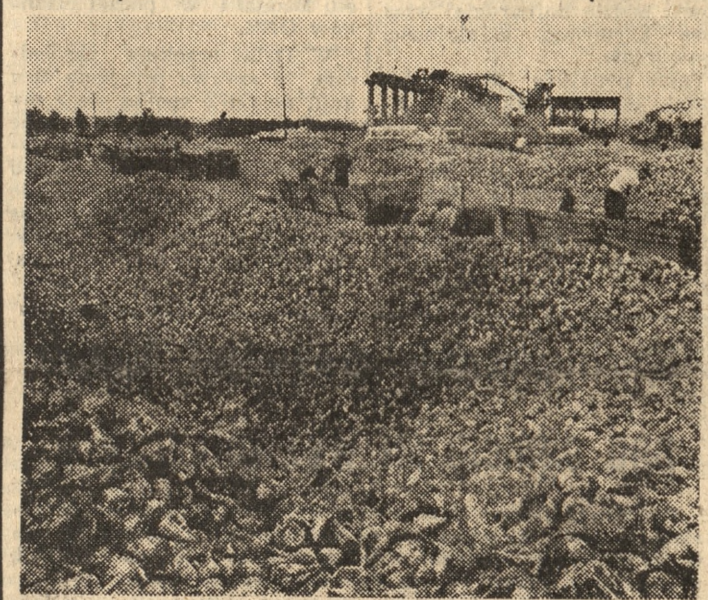
W środę odbył się w Halle wiec przyjaźni niemiecko-czechosłowackiej z udziałem delegacji partyjno-rządowej CSRS, której przewodniczy sekretarz generalny KPCz, Gustav Husak. Na wiecu przemówienie wygłosił premier NRD Willi Stoph, który wyraził nadzieję rządu i ludności NRD, iż Niemiecka Republika Demokratyczna zostanie wkrótce przywrócona do ONZ.

W. Stoph stwierdził z zadowoleniem, że państwa, które dotąd nie utrzymywały stosunków z NRD obecnie wyrażają chęć nawiązania z nią normalnych międzynarodowych prawnych stosunków. „Mamy nadzieję, że rokowania między pełnomocnikami rządu NRD i NRF zostaną pomyślnie zakończone” — powiedział W. Stoph.

Premier NRD poparł żądanie CSRS, by NRF wyrzekła się ostatecznie Układu Monachij-skiego z 1938 r.

Na wiecu, który odbył się na rynku w Halle, przemówienie wygłosił również premier rządu CSRS, Lubomir Strougal. Podkreślił on rewolucyjne tradycje i wspólne wysiłki obu krajów w dziele umocnienia socjalizmu i ich niezłomny sojusz ze Związkiem Radzieckim i ścisłą więź z KPZR. (PAP)

Kampania cukrownicza w Wielkopolsce



J. Teichma przyjął ambasadora DRW

20 bm. członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Józef Teichma przyjął ambasadora Demokratycznej Republiki Wietnamu w Polsce — Le Tranga i odbył z nim dłuższą serdeczną rozmowę.

Ambasador Le Trang wręczył wicepremierowi tekst oświadczenia rządu DRW z 14 września br. w sprawie przerwania wojny i ustanowienia pokoju w Wietnamie oraz poinformował o aktualnej sytuacji w swoim kraju. (PAP)

mowy na temat problemów walutowo-finansowych.

Pomoc Libii dla Ugandy

Rząd libijski postanowił udzielić pomocy wojskowej Ugandzie. Pierwsza partia sprzętu wojskowego oraz kilkuset żołnierzy i oficerów libijskich na pokładzie 5 samolotów transportowych wystana została w środę do Ugandy.

Duńczycy a EWG

Duński Instytut Badania Opinii Publicznej opublikował w środę dane ankiety przeprowadzonej wśród 2 tys. osób, z których wynika, że tylko 49 proc. Duńczyków opowiada się za przystąpieniem swego kraju do EWG.

Polska książka na Syberii

W środę w Nowosybirsku rozpoczęła się dekada polskiej książki. W Nowosybirskim Domu Książki otwarto stoiska, gdzie zakupić można książki polskich wydawnictw.

Wystrelono „Kosmos 520”

W Związku Radzieckim wystrelono kolejnego sztucznego sateli-

W Wielkopolsce Cukrownia w Miejskiej Górze koło Rawicza dostarczy w tegorocznej kampanii ponad 25 tysięcy ton cukru. Zakład w Miejskiej Górze mimo że został zbudowany w 1884 roku, posiada obecnie nowoczesne urządzenia do odbioru buraków — rozładunek wozu trwa 2 — 3 minuty. Tegoroczne plony są lepsze w porównaniu z rokiem ubiegłym średnio o 50 q/ha. Jedenaście cukrowni wielkopolskich będzie musiało wykorzystać czas do maksimum, by na czas przyjąć i przerobić słodki surowiec.

Na zdjęciu: wyladunek buraków.

CAF — fot. Staszyszyn

te Ziemi „Kosmos-520”. Na pokładzie satelity umieszczono aparaturę do kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej.

M. el Zajāt w Belgii

W środę do Brukseli przybył egipski minister spraw zagranicznych, Mohammed Hasan el-Zajāt. W czasie 3-dniowej wizyty oficjalnej w Belgii przeprowadzi on rozmowy z przywódcami tego kraju, a także z wyższymi urzędnikami komisji EWG.

Strajk nauczycieli w USA

Waszyngtońscy nauczyciele po raz pierwszy w historii stolicy Stanów Zjednoczonych zastrajkowali. 4,5 tysiąca nauczycieli w tym mieście poszło w ślady swych kolegów z innych części Stanów Zjednoczonych, którzy od tygodnia strajkują, żądając podwyżki płac.

przeszkody i drogi

We wczorajszym wydaniu „Głosu Wielkopolskiego” ogłosiliśmy naszą nową kampanię publicystyczną pod hasłem „Przeszkody i drogi”. Przypominamy, że dzieło nam w niej o to, by pokazywać, co zostało już zrobione w różnych dziedzinach naszego życia dla realizacji programu uchwalonego przez VI Zjazd PZPR, a także tego, co należy zrobić i jakie przeszkody usunąć, żeby przyspieszyć nasz rozwój, „wydłużyć krok”, zrobić więcej.

Nasze dokonania w ciągu tego roku są niemałe. Każdy chyba czuje przyspieszony rytm życia i pracy, każdy chyba widzi zmiany na korzyść, zarówno te na półkach sklepowych, jak i te w stylu pracy organów kierowniczych od najwyższych zaczynając, każdy może dostrzec lepsze, pomyślniejsze perspektywy wynikające z programów opracowanych dla poszczególnych galezi gospodarki i kultury.

Ale hamulców nadal jest sporo. Tkwią one zarówno w zjawiskach jak i ludziach. Trzeba je usunąć, przezwyciężyć, aby nasz marsz ku lepszymu przyspieszać.

Chcemy, by nasi Czytelnicy pisali do nas o tym właśnie, co już zrobiono w ich polu widzenia dla pchnięcia naprzód naszego rozwoju i o tym, co w tym rozwoju przeszkadza, a także, jakie widzą sposoby przezwyciężenia trudności. Listy będziemy zamieszczać na naszych łamach. Pierwsze wypowiedzi już mamy. Zaczniemy je wkrótce drukować. Czekamy na dalsze listy.

Kancelarz Brandt postawił wniosek o wotum zaufania

W środę rozpoczęła się ostatnia w tej kadencji parlamentu sesja Bundestagu, w związku z koniecznością rozpisania przedterminowych wyborów, które normalnie powinny odbyć się dopiero za rok. Kancelarz NRF Willy Brandt zgłosił w parlamencie wniosek o wyrażenie mu wotum zaufania.

Wniosek ten kancelarz Brandt uzasadnił w krótkim oświadczeniu. Powiedział, że po przejściu szeregu deputowanych koalicji socjaldemokratów i wolnych demokratów (SPD i FDP) do obozu opozycji chrześcijańsko-demokratycznej (CDU/CSU), co było spowodowane różnymi okolicznościami, które przeważnie jednak nie miały nic wspólnego z wolą wyborców, koalicja w ciągu minionych trzech lat rządów utraciła w Bundestagu pierwotną większość 12 mandatów.

Nie można jednak mówić o fiasku polityki rządu czy o „bankructwie koalicji”, co usiłuje wzmocnić społeczeństwu opozycja. W parlamencie powstał sztucznie nowy układ sił, który nie odzwierciedla woli wyborców. Dlatego właśnie jak

powiedział kancelarz, odwołuje się on do wyborców.

Głosowanie nad wnioskiem Brandta odbędzie się 22 września. (PAP)

PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
INFO-TELEFONEM-PAP-RADIO
TELEFONEM-PAP-RADIO-INFO
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP

Polska delegacja we Francji

W stolicy Francji przebywa polska delegacja gospodarcza, z zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Henrykiem Kisielcem. Delegacja prowadzi rozmowy na temat dalszej intensyfikacji wymiany towarowej i współpracy gospodarczej między Polską a Francją.

Strzelanina w Belfaście

Ponad godzinę trwała w środę strzelanina między siłami bezpieczeństwa a Irlandczykami w rejonie Falls Road w Belfaście. W śróde w Belfaście zmarł od ran żołnierz armii brytyjskiej.

Wybór prezydenta Panamy

W nocy z 18 na 19 września parlament panamski dokonał wyboru

POGODA

Dzisiaj Polska będzie pod wpływem wiatru. W związku z tym przewiduje się zachmurzenie umiarkowane i niewielkie, tylko miejscami — na południowym zachodzie kraju — silne opady deszczu. Ra- no i nocne mgły. Temperatura słabnie w granicach 14—18 st. Wiatry słabe zmienne.

Pozytywna ocena realizacji dodatkowych zadań

Dokończenie na str. 2

ne wyroby walcowane i inne produkty metalurgiczne. Z przemysłu spożywczego napływają artykuły (mleczarskie, wędlinarskie, koncentraty itp.), które wzbogacają asortyment towarów pierwszej potrzeby. Przemysł lekki dostarcza do sklepów zwiększone partie tkanin wełnianych, jedwabnych i bawełnianych, dywanów, wyrobów dziewiarskich, obuwia i konfekcji. Fabryki przemysłu maszynowego wyprodukują ponad tegoroczne zadania lodówek, wózków do soków, roboty kuchenne, poszukiwane rowery składane, zestawy maszyn i narzędzi rolniczych itp. Również chemicy uzupełniają magazyny handlu wewnętrznego i zagranicznego atrakcyjnymi towarami.

Nowym towarem, nie uwzględnionym poprzednio w założeniach „akcji 20 miliardów”, stały się usługi, których dodatkowa wartość przekracza 1 mld zł.

Sprawa nie jest zresztą bynajmniej zamknięta: napływają w dalszym ciągu informacje o deklarowaniu dodatkowej produkcji, a równocześnie trwa realizacja wcześniej podjętych zobowiązań.

Trzeba tu zwrócić uwagę na kilka zasadniczych elementów. Otóż — jak wynika z przeprowadzonych analiz — dodatkowe oferty przemysłu są w pełni udokumentowane, a więc realne. Dodatkowa produkcja uzyskiwana jest bez nowych inwestycji. Zgłaszane przez producentów wyroby są uzgodnione z organizacjami handlowymi, a tym samym potrzebne czy to na rynku wewnętrznym, czy w eksporcie.

To jednak, co jeszcze niedawno przyjmowaliśmy jako zjawisko w pełni pozytywne,

Bombardowanie miast Tanzanii

W środę radio Kampala, powołując się na rzecznika ugandyjskich sił zbrojnych, poinformowało, że lotnictwo wojskowe tego kraju ponownie zbombardowało tanzaniańskie miasta Mutukula i Bukowa, położone w pobliżu granicy z Ugandą.

Prezydent Tanzanii Julius Nyerere ostrzegł, że jego kraj nie będzie tolerował dalszych bombardowań i że ugandyjskie ataki będą miały poważne konsekwencje dla stosunków między obydwojema krajami. (PAP)

Po 33 latach odnalazła ojca

Pomyślny epilog znalazła w Gdańsku niecodzienna historia ludzkich losów, na których trwał ślad wywarły wydarzenia ostatniej wojny. Po 33 latach wytrwałych poszukiwań, mieszkanka woj. wrocławskiego Franciszka Mencil (no mezu Gruszczyńska) znalazła swego ojca zaginionego w czasie II wojny światowej.

F. Mencil urodziła się pod Równem w niepełna 3 miesiące po wyjściu ojca na wojnę w 1939 r. Nigdy go więc nie widziała, gdyż po kampanii wrześniowej Bolesław Mencil dostał się do niewoli. Po powrocie zamieszkał na Wybrzeżu Gdańskim i ostatnio pracuje w „Malmorze” jako brzdądzista. Jego żona i dzieci osiedliły się natomiast we wsi Chwałoborzyce, woj. wrocławskiego, gdzie objął gospodarstwo rolne.

Za pośrednictwem PCK rodzina Mencilów, która uważała ojca za zaginionego, otrzymała wiadomość, że zaginiony najprawdopodobniej mieszka w Gdańsku.

Trudno oddać radość ludzi, którzy znaleźli się po 33 latach. Bolesław Mencil otrzymał natychmiast urlop i razem z córką, która znalazła go w Gdańsku, pojechał na spotkanie z pozostałą rodziną. (PAP)

dziś już nie wystarcza. Właśnie w ciągu tego roku nasz rynek zaczął przekształcać się z rynku producenta w rynek konsumenta. Wzrosła zamożność naszego społeczeństwa, a wiele jego grup przeszło do wyższej kategorii dochodowości. To z kolei wywiera określony nacisk na produkcję, na sklepy.

Odczuwa się coraz powszechniej potrzebę uatrakcyjnienia dostaw z przemysłu do handlu, głównie pod kątem nowości, artykułów luksusowych, bardziej funkcjonalnych i o wyższym standardzie. Słowo — obecnie, kiedy mamy już zadeklarowaną poważną produkcję dodatkową, trzeba jak najbardziej celowo i konsekwentnie realizować podjęte zobowiązania. Konsekwentnie — to znaczy w pełni; celowo — czyli zgodnie z potrzebami odbiorców. Rzecz po lega więc na szybszym uruchamianiu produkcji wyrobów nowoczesnych, estetycznych, o bardzo dobrej jakości. Ze znacznie większą energią muszą być także zlikwidowane istniejące jeszcze braki na rynku.

W tych właśnie kierunkach powinna rozwijać się inwencja załóg zakładów przemysłowych. Od tej też strony należy oceniać efektywność ich wysiłków i prawidłowość wykorzystywania rezerw. Tylko konfrontacja rozmiarów oczekiwanego przez społeczeństwo produkcji z wielkością i rodzajem faktycznych potrzeb stanowić będzie najbardziej właściwe kryterium działalności wytwórców.

Takie podejście do problematyki dostaw rynkowych zaprezentowało kierownictwo partyjne i państwowe w czasie zjazdu Krajowego Związku Pracowników „Jesień 72” w Poznaniu. Zostało ono z całą mocą potwierdzone na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR we wtorek 19 bm. (PAP)

Pomyślne wyniki 8 miesięcy polskiego handlu zagranicznego

Posiedzenie sejmowej Komisji HZ

Sejmowa Komisja Handlu Zagranicznego obradująca 20 bm. pod przewodnictwem pos. Tadeusza Pyki (PZPR) wysłuchała informacji ministra handlu zagranicznego — Tadeusza Olechowskiego o realizacji zadań w tej dziedzinie w ciągu 8 miesięcy br., informacji radców handlowych w Moskwie i Sztokholmie o aktualnej działalności tych placówek oraz o perspektywie rozwoju stosunków gospodarczych Polski z ZSRR i Szwecją, a także sprawozdania zespołu poselskiego z wizytacji w czerwcu tegorocznych Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Min. Olechowski poinformował m. in., że w ciągu 8 miesięcy br. w porównaniu z analogicznym okresem roku ub.

eksport wzrósł o 20,7 proc., a import o 19 proc. Szczególnie wysokie tempo przyrostu obrotów występuje w eksporcie do krajów socjalistycznych. Główną uwagę koncentruje się na handlu wyrobami przemysłu elektromaszynowego. Eksport w tej grupie towarów wzrósł o ponad 20 proc., a import o 35 proc.

Wysoka dynamika dotychczasowych obrotów pozwala przypuszczać, że całoroczny plan naszego handlu zagranicznego zostanie wykonany z nadwyżką.

Przedstawiając wstępne założenia planu na rok przyszły, min. Olechowski podkreślił, że dotychczasowy stan kontraktacji towarów jest znacznie bardziej zaawansowany, niż w analogicznym okresie ubr.

Mówiąc o potrzebie dalszego zacieśnienia współpracy z krajami RWPG, posłowie stwierdzili, że należy również rozwijać kooperację przemysłową z krajami kapitalistycznymi. Postulowali dalsze usprawnienie zakupów inwestycyjnych za granicą. Chodzi o zapewnienie nowoczesności kupowanych maszyn i urządzeń, terminowości dostaw, w tym również części zamiennych. Lepiej trzeba — zdaniem posłów — dostosowywać zakupy wyrobów konsumpcyjnych za granicą do aktualnych potrzeb rynku. Bardziej prawidłowo powinny być również ustalane ceny na importowane towary.

Informację o pracy swych placówek złożyli radcy handlowi ambasad PRL: w Moskwie — Ludomir Dys i w Sztokholmie — Konstancy Świąta. Przewodniczący komisji pos. Tadeusz Pyka stwierdził, że praktyka wysłuchiwanie sprawozdań radców handlowych przy ambasadach PRL pozwala komisji na lepsze zorientowanie się w wielu problemach, stanowiących przedmiot jej zainteresowań i powinna być kontynuowana.

Pos. Walenty Kołodziejczyk (ZSL) oceniając — w imieniu zespołu poselskiego — tegoroczne MTP jako imprezę udaną, przedstawił równocześnie szereg wniosków zmierzających do dalszego ich usprawnienia. Chodzi m. in. o poło-

żenie większego nacisku na eksponowanie tych towarów, które mogą stanowić przedmiot eksportu, ulepszenie informacji technicznej, metod reklamy. Zespół poselski postuluje również utworzenie wyodrębnionego przedsiębiorstwa, wykonującego roboty budowlano-montażowe, zajmującego się wystrojem architektonicznym i oprawą plastyczną na terenach targowych. Konieczna też jest szybka realizacja szczegółowego programu rozbudowy zaplecza hotelarskiego, gastronomicznego i rekreacyjnego z przeznaczeniem dla gości targowych z zagranicy. (PAP)

Poznański teatr lalek jedzie na Kubę

W niedzielę, 24 bm. inauguruje sezon Teatr Lalki i Aktora w Poznaniu. I to od razu premierami: sztuką dla dzieci młodszych Aleksandra Popescu „Błękitny Jeź” oraz pozycją dla młodzieży szkolnej pióra Krystyny Miłobędzkiej „Serdeczny stary człowiek”.

Nie piszemy w tym miejscu „Marcinek”, gdyż nazwa ta zarezerwowana została oddać tylko dla sceny dziecięcej, pod czas gdy ta druga, adresująca swe spektakle dla młodzieży szkolnej oraz dorosłych, nazywać się oddać będzie Sceną Młodych.

Z tej okazji, dyrektor Teatru Leokadia Serafinowicz poinformowała nas, w trakcie wczorajszej konferencji prasowej, o najbliższych zamierzeniach repertuarowych oraz planach wyjazdów zagranicznych. I tak, poza wspomnianymi na wstępie spektaklami, teatr wystawi jeszcze w tym sezonie m. in. operę dziecięcą Kurczewskiego — Kownackiej „Lajkonik” oraz sztukę czeską „Bajki pana Bazarza” Jiri Strenda w reżyserii Władysława Stecewicza.

Najbliższym wyjazdem teatru za granicę, będzie zapowiadana już na naszych łamach, podróż do Danii. W grudniu natomiast wyjeżdża nasz teatr w swą najdalszą z dotychczasowych podróży, bo aż na drugą półkulę, aby zaprezentować na Kubie w hiszpańskiej wersji językowej sztukę Miłobędzkiej „Siała baba mak” oraz operę dziecięcą „O Kasi co gąski zgubiła”. (ob)

Szybszy odbiór ziarna i zakup nawozów

Podobnie jak w czasie żniw, również teraz prace polowe, a zwłaszcza siewy zbóż ozimych, są opóźnione wskutek ciągłych opadów deszczu w drugiej dekadzie września. Obecnie, przy sprzyjającej na ogół pogodzie, istnieją warunki do odbioru tych opóźnień, co wykorzystują rolnicy.

Chodzi jednak nie tylko o szybkie zakończenie siewów, ale także o przeprowadzenie ich na odpowiednim poziomie agrotechnicznym, a więc przy jak najszerszym zastosowaniu kwalifikowanego ziarna siewnego, zwłaszcza intensywnych odmian oraz wysokich dawek nawozów mineralnych.

Możliwości ku temu są w tym roku znacznie większe niż w minionym. Dostawy ziarna siewnego zwiększono bowiem w stosunku do ub. roku o ponad 60 tys. ton, a nawozów mineralnych — o blisko 14 proc. Od samych rolników zależy obecnie, czy w pełni wykorzystają te możliwości, co w dużej mierze zależy od przyspieszenia rozprawy o odbiór ziarna siewnego w całym kraju, jedynie w woj. wrocławskim rolnicy odebrali już całość dostarczonych im nasion zbóż ozimych, w woj. gdańskim — odebrano ponad 90 proc., w woj. koszalińskim i szczecińskim — ponad 80 proc. Natomiast w pozostałych województwach, a szczególnie w południowo-wschodnich i centralnych, odbiór ziarna siewnego przez rolników jest poważnie opóźniony.

Jeszcze bardziej opóźnione są zakupy przez rolników nawozów mineralnych, których dawki pod tegoroczne zasiewy jesienne powinny być większe niż w minionym roku. Toteż niezbędne jest zwrócenie na te sprawy większej niż dotychczas uwagi ze strony rad narodowych, służby rolnej oraz kółek rolniczych. (PAP)

Posiedzenie zarządu Centralnego Związku Kółek Rolniczych

20 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie zarządu Centralnego Związku Kółek Rolniczych, poświęcone przyjęciu planu społeczno-gospodarczego rozwoju samorządowej organizacji chłopskiej do 1975 r. Przyjęto również program rozszerzenia zakresu i poprawy jakości usług, świadczonych przez kółka rolnicze rolnikom — producentom.

Obradom, w których uczestniczyli zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Kazimierz Barcikowski i członek Prezydium, sekretarz NK ZSL Bolesław Strużek, przewodniczył prezes CZKR — Aleksander Schmidt.

Przyjęte po szerokiej dyskusji kierunki społecznej i gospodarczego rozwoju kółek rolniczych precyzują zadania w zakresie zagospodarowania przez kółka w bieżącym 5-leciu ponad 200 tys. ha gruntów — głównie Państwowego Funduszu Ziemi, wzmocnienia oddziaływania kółek rolniczych na poprawę poziomu gospodarowania rolników indywidualnych, rozwoju kółkowych ośrodków rolnych, a przede wszystkim dalszego rozszerzenia i wydajnej poprawy jakości i terminowości usług świadczonych przez kółka. (PAP)

Rozwój stosunków Kuba — Chile

Chile jest obecnie jednym z dziesięciu najważniejszych partnerów handlowych Kuby. Według oficjalnych danych, kubańsko-chilijskie obroty handlowe osiągną w tym roku rekordowy poziom 78 mln dolarów.

Rozwija się również współpraca naukowo-techniczna i kulturalna. (PAP)

Rozmowy nacierają

W Londynie wznowione zostały negocjacje między pięcioma krajami Zatoki Perskiej, produkującymi ropę naftową, a przedstawicielami firm naftowych operujących na ich terytorium.

Kraje produkujące ropę domagają się 51-procentowego udziału w tych firmach. (PAP)

300 ofiar katastrofy promu

AFP podała w środę, że w następstwie zatonięcia promu na rzece Mathabanga koło Dhaki — co najmniej 300 osób uznano za zaginionych. Prom zatonał 17 września, a do tej pory wydłobyli z rzeki zaledwie kilka zwłok ofiar. (PAP)

Marionetkowy prezydent Thieu pod ogniem sił wyzwoleniczych

Prowincja Quang Ngai jest w dalszym ciągu terenem zaćmionych walk. Po wyparciu sił sajgońskich z miasta Ba To w tej prowincji, centrum walk przeniosło się na wschód, w okolice wybrzeża Morza Południowochińskiego.

Walki toczą się głównie wzdłuż przybrzeżnej drogi nr 1, w okolicach Mo Duc i Tun Gia. Pozycje wojsk reżimowych zostały tam ostrzelane 122-milimetrowymi rakietami sił wyzwoleniczych. Południowowietnamski rzecznik wojskowy przyznał się do straty 150 żołnierzy.

W rejonie miejscowości Tu Tho, położonej również przy drodze nr 1, siły wyzwolenicze zajmują ponad dziesięciokilometrowy odcinek tej magistrali, łącznie z czterema mostami w pobliżu stolicy prowincji.

W okolicach Mo Duc siły patriotyczne zdobyły wzgórze „Smok”, które ze strategicznego punktu widzenia kontroluje miasto. Bombowce „B-52” przeprowadziły 3 naloty bombowe na miasto Ba To, zdobyte przez siły wyzwolenicze, a ponadto 18 na terytorium Wietnamu Południowego, w tym

sześć na okolice miasta Quang Tri. Artyleria sił wyzwoleniczych kontynuuje tam ostrzał wojsk reżimowych. Walki nie ustają także w samym mieście.

W delcie Mekongu patriotci przeprowadzili śmiały atak na obóz wojskowy w Ben The. Amerykańskie lotnictwo bombarduje pozycje wojsk wyzwoleniczych w pobliżu Sajgonu, a także prowincje Bien Hoa oraz Pleiku.

Jak podała Agencja Wyzwolenie, w trakcie walk w prowincji Quang Ngai patriotci wyparli żołnierzy reżimowych z 19 umocnionych punktów oporu, wyzwolili 20 tzw. „wiosek strategicznych” i zadali przeciwnikowi duże straty w ludziach i sprzęcie.

Marionetkowy prezydent Wietnamu Południowego Nguyen van Thieu znalazł się w środę pod ostrzałem artylerii wyzwoleniczej. Przybył on drogą powietrzną do miasta Quang Tri, aby odwiedzić oddziały wojsk reżimowych. Jednakże silny ostrzał artyleryjski skrócił jego wizytę do zaledwie 4 minut. Jak donoszą korespondenci agencji zachodnich, pociski artyleryjskie, eksplodowały w odległości zaledwie 500 metrów od Thieu. Był on także świadkiem, jak trafiony celnym pociskiem wyleciał w powietrze skład amunicji wojsk sajgońskich.

Amerykańskie lotnictwo kontynuuje bombardowania terytorium DRW. Atakowane były m. in. tamy w prowincjach Ha Tinh i Nam Ha i okolice portu Dong Hoi. Jak podaje agencja AFP, lotnictwo i okręty VII Floty USA ostrzeliwały i bombardowały także prowincję Que Vinh i Quang The.

Według danych tej samej agencji, w ciągu ostatnich 24 godzin bombowce USA przeprowadziły prawie 310 ataków bombowych na Wietnam Południowy. (PAP)

Syberyjski gaz popłynie przez CSRS

NRD i CSRS podpisały porozumienie o koordynacji planów rozwoju gospodarki narodowej w latach 1976 — 1980. Szczególnie dużo uwagi poświęca się budowanej obecnie magistrali, która od 1 kwietnia 1973 r. zaopatrywać będzie przemysł chemiczny NRD w radziecki gaz ziemny. Jej trasa przebiega przez terytorium CSRS. Będzie to jeden z fragmentów wielkiej inwestycji, która pozwoli także na przesyłanie gazu ziemnego z Syberii do Austrii, Włoch i NRF. (PAP)

Nowy polski plac budowy w NRD

Co roku załogi polskie kończą pracę na jednym placach budowy w NRD i zaczynają je na innych.

Przykładem tego jest np. nowo otwarty polski plac budowy w Boehlem koło Lipska. W kombinacie chemicznym zbudujemy zakłady oczyszczania wody i kondensatu, wyposażając je równocześnie w maszyny i urządzenia. (PAP)

HUMOR I SATYRA



— Czy faktycznie nie ma wygodniejszego sposobu żywienia ryb?

Dobre perspektywy współpracy polsko-francuskiej

Bez przesady można chyba stwierdzić, że w odczuciu naszego społeczeństwa, spośród wszystkich krajów zachodnioeuropejskich Francja jest nam najbliższą. Złożyło się na to wiele czynników: na przestrzeni wieków łączyły nas często nie tylko sytuacje polityczne, ale również silne związki kulturowe. I choć nie zawsze z tych kontaktów wynikały dla nas spodziewane korzyści, przecież sentymenty trwały nadal, pozostała też w wielu dziedzinach wspólnota interesów, która zarówno w polityce jak i we współpracy gospodarczej ma znaczenie większe niż sentymenty.

To nie przypadek, że właśnie Francja była pierwszym spośród krajów członkowskich EWG, z którym w grudniu 1969 roku podpisaliśmy wieloletnią umowę o wymianie handlowej oraz współpracy gospodarczej i przemysłowej na lata 1970 — 74. Umowa ta zniosła istniejące poprzednio ograniczenia wymiany towarowej, a wprowadziła specjalne ułatwienia dla kooperacji przemysłowej i związanej z nią wymiany towarowej, a także np. dla eksportu polskich maszyn do Francji. W stosunku do obrotów kooperacyjnych zniezione zostały wszelkie reglamentacje ilościowe, wprowadzono natomiast specjalne ulgi celne. Takie promocyjne charakter umowy był nowością w naszych stosunkach z wysoko rozwiniętymi krajami zachodnimi.

Umowa z 1969 roku nie była zresztą pierwszym oficjalnym uregulowaniem stosunków gospodarczych między Polską i Francją. Dążenie do rozwijania kontaktów widoczne stało się już znacznie wcześniej. W 1963 roku, obok pierwszej wieloletniej umowy handlowej, podpisano również protokół inwestycyjny w sprawie dostaw maszyn i urządzeń. Na następne podobne porozumienie,

dotyczące zakupu przez Polskę licencji na urządzenia dla przemysłu ciężkiego i maszynowego oraz eksport polskich maszyn do Francji, zawarto znowu w 1969 roku.

Porozumienia te przyniosły znaczne ożywienie wymiany handlowej i kontaktów kooperacyjnych. Wśród polskich doświadczeń inwestycyjnych dla Francji znaczną pozycję stanowiły statki, szczególnie rybne, a w ub. roku zawarliśmy też umowę na budowę wielkich zbiorników na paliwa płynne w południowej Francji. W imporcie natomiast objęto nią m. in. zakup urządzeń dla kombinatu nawozowego we Włocławku.

W ostatnich latach polsko-francuska wymiana handlowa rozwija się nie tylko ilościowo. Polepsza się jednocześnie struktura obrotów. W naszym eksporcie do Francji udział wyrobów przemysłu elektromaszynowego wynosi już około 17 procent przy dalszej tendencji wzrostowej.

W ostatnim okresie wyraźnie rozszerza się też zakres polsko-francuskiej kooperacji przemysłowej, czego przykładem jest chociażby międzyrządowe porozumienie dotyczące współpracy w dziedzinie budowy autobusów oraz podpisany już kontrakt naszego „Pol-Motu” z francuską firmą „Berliet”, ustalający konkretne terminy, zasady i zasięg tej współpracy. Należy się spodziewać, że kontrakt ten nie będzie zjawiskiem odosobnionym, bowiem nastąpiło nasilenie rozmów pomiędzy przedstawicielami różnych branż przemysłowych obu krajów.

Jeszcze w ubiegłym roku, pod względem wielkości obrotów, sięgających 634 milionów złotych dewizowych, Francja była naszym czwartym partnerem wśród krajów zachodnioeuropejskich. Tymczasem jej potencjał produkcyjny i handlowy, łącznie z różnorodnością oferowanego asortymentu

towarów, stawia jej możliwości wyżej.

Specyficzną dziedziną, w której współpraca polsko — francuska ma szczególnie długą i bogatą tradycję — gdyż zapoczątkowana została już w okresie międzywojennym — jest górnictwo i energetyka. Bardzo istotne znaczenie dla rozwoju przemysłu węglowego obu państw posiadają kontakty naukowców Głównego Instytutu Górnictwa w Katowicach z francuskimi ośrodkami naukowobadawczym przemysłu węglowego, państwowym zrzeszeniem „Arnt” — zajmującym się badaniami technicznymi oraz zjednoczeniem kopalń z górnictwa węglowego Lotaryngii.

Zakłady Konstrukcyjno-Mechaniczne Przemysłu Węglowego w Gliwicach, Główne Biuro Studiów i Projektów Górniczych oraz Zjednoczenie Energetyki również współpracują z kilkunastoma instytucjami francuskimi, wspólnie rozwiązując takie problemy jak np. nowe systemy eksploatacji grubych pokładów poziomych i o dużych nachyleniach, bezpieczeństwo pracy w kopalniach silnie gazowych, kierowanie tzw. słabymi stropami, badania właściwości skał itp.

Nasi specjaliści korzystają co roku ze stażów, w czasie których poznają doświadczenia francuskich kolegów w takich dziedzinach jak prognostowanie i rozwój gospodarki energetycznej, mechanizacja robót chodnikowych w kopalniach, automatyzacja maszyn wyciągowych, wykorzystanie w górnictwie i energetyce elektroenergetycznej techniki obliczeniowej.

Realizowany aktualnie program wspólnych polsko-francuskich badań naukowych na szczeblu Zjednoczenia Energetyki i Electricite de France obejmuje 14 tematów, dotyczących m. in. sieci elektrycznych i ciepłych, elektrowni konwencjonalnych i techniki elektrowni jądrowych, budownictwa energetycznego oraz remontów urządzeń.

Istnieje również wiele innych dziedzin, w których polsko-francuskie kontakty mogą być korzystne dla obu stron, bowiem pod względem poziomu technicznego i nowoczesności rozwiązań Francja stoi wysoko; jest więc partnerem, z którym warto zacieśniać współpracę.

WITOLD DE MEZER

Pomoc ZSRR dla Indii

W państwowej zmechanizowanej farmie rolnej w Suratgarhe, pracują maszyny i urządzenia przekazane w ramach pomocy przez Związek Radziecki. Na zdjęciu: radziecki traktor w farmie Suratgarhe.



NIE MA JAK NAGRODA

Wierzę, że regulamin pracy jednego z poznańskich zakładów gospodarki komunalnej, by się dowiedzieć, jakie nagrody przewidziane są dla pracowników wzorowo wykonujących swoje obowiązki zawodowe. Szukając trafiłam na rozdział „Kary dyscyplinarne”. Ich katalog jest rozbudowany: upomnienie, ostrzeżenie, kara pieniężna, przeniesienie do pracy niższej zaszczerowanej, zwolnienie z pracy z wypowiedzeniem i bez wypowiedzenia.

Teraz dopiero będzie o nagrodach, ale dlaczego w dalszej kolejności, skoro właśnie nagrody najskuteczniej pobudzają do wzorowej pracy? Tak myśląc, dalej wertuję kartkę po kartce. Kiedy wzrok pada na ostatnie zdanie: „Niniejszy regulamin uchwalony został 1 lutego 1972 roku przez kolektyw przedsiębiorstwa pod przewodnictwem rady zakładowej” wiem już, że regulamin nie za wiera najmniejszej wzmianki na temat nagród. Zapewne autorzy tego dokumentu byli zdania, że pracowników nie należy chwalić, aby ich nie psuć. Inaczej, nie tak lapidarnie mówiąc sądzili, że trzeba przechodzić do porządku dziennego nad brakiem nagród, a reagować na każde uchybienie nie żałując kar. I tak się w tym dążeniu zagłębiali, że do regulaminu wprowadzili przepis: „Od niższych rodzajów kar jak upomnienia nie ma odwołania”.

Szkodliwy anachronizm

Nie warto byłoby o tym pisać, gdyby nie fakt, że podobne regulaminy w wielu zakładach obowiązują, a w wielu są opraćcowywane. Np. tylko w sierpniu br. Zarząd Okręgu ZZ Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego w Poznaniu odrzucił trzy projekty regulaminów pracy, ponieważ słowem nie wspominały o nagrodach. Wszelkie to świadczy, że silnie zakorzeniła się tendencja do uczynienia z kary podstawowego instrumentu podnoszenia sprawności pracy. W praktyce tendencja ta rodzi szczególny styl kierowania zespołami ludzkimi: mnóstwo zakazów i nakazów, dyrygowanie i ruganie, zastraszanie i obrażanie godności ludzkiej, szafowanie ka-

rami, a nagradzanie jedynie z okazji różnych uroczystości.

Nonsensem byłoby postulować rezygnację z takiego środka oddziaływania jak kara. Są ludzie, którym trudno w inny sposób przemówić do rozumu. Wszakże kara (szeroko rozumiana, począwszy od reprimendy) nie może stanowić jedynej i masowo stosowanego środka wychowawczego. „Jak wykazuje praktyka, stosowanie kar jako wyjątkowego prawie środka oddziaływania na poziom wykonywania przez jednostkę powierzonych jej zadań może prowadzić na dłuższą metę jedynie do zahamowania procesu obniżania się tego poziomu a nie do jego wzrostu” — stwierdza S. Kwiatkowski w pracy „Produkcyjne zachowanie jednostki w zespole pracowniczym”. (Warszawa, 1966).

Kontynuując tę myśl, warto przypomnieć, że nie zawsze kara wywołuje takie zmiany w postępowaniu pracownika, jakich oczekiwał karzący. Nie jeden ukarany nie myśli o poprawie, lecz o tym, by „nie dać się złapać”, albo też traci zapał do wykonywania czegośkolwiek poza zakresem własnych, formalnie określonych obowiązków. Przypomina się tu historia strajku przygotowanego na przełomie lat 1904-1905. SDKPiL poleciła wówczas kolejarzom, by robili tylko to, o czym mówią instrukcje i regulaminy, a powstrzymywali się od jakiegokolwiek inicjatywy własnej. W rezultacie powstał chaos i w końcu pociągi stanęły.

Nagradzać pracujących

Znawcy psychologii pracy dawno stwierdzili, że nie kara lecz uznanie stanowi najbardziej skuteczny środek kształtowania społecznie pożądanych postaw.

„Jednym z bodźców lekceważonych w przemyśle jest oddawana przez człowieka potrzeba uznania ze strony współtowarzyszy, przełożonych i ludzi, z których opinii się liczy. Kierownictwo każdego zakładu powinno robić wszystko, aby ten motyw pracy ludzkiej w

pełni zrealizować. Zniechęcenie, zubożenie — jeden z najgroźniejszych hamulców wzrostu wydajności występuje wszędzie tam, gdzie nie udzielono pochwały w przypadkach, gdy na nią zasłużyło” — pisze M. Łętowska w pracy „Czynnik ludzki w procesie produkcyjnym”. (Warszawa, 1963)*. Dodajmy, że uznanie, szacunek dla człowieka i jego pracy pobudzają ambicje zawodowe, decydują o właściwym kształtowaniu stosunków między ludzkimi, umacniają więź pracownika z jego zakładem.

Pracownik, którego trud i ofiarność są należycie doceniane, bardzo często — jakby w rewanżu za to — stara się pomnożyć swoje osiągnięcia zawodowe. Fakt, że pracownicy się nagradza, dopinguje też niejednego z tych, którzy przyzwyczaili się pracować na pół — czy ćwierćobrotach. Skoro dobra robota jest dostrzegana i premiowana — rozumuje taki nie wysilający się — to warto zmienić dotychczasowy tryb postępowania i pokazać, że potrafia pracować tak jak najlepsi. Oczywiście tego rodzaju zmiany w postawach pracowniczych nie są regułą. Wszakże rzeczą dowiedzioną jest, że aprobata, pochwała skuteczniej wpływa na poprawę wyników działania niż presja, nagana. Świadomość, że w zakładzie szafuje się karą, wywołuje bowiem w pierwszej kolejności reakcję obronną („muszę uważać, by nie podpaść”), natomiast świadomość, że każdy rzetelny wysiłek spotyka się z uznaniem zaspokajającym dumę zawodową, rodzi przede wszystkim dążenie do tego, by się wyróżnić.

Prawidłowa realizacja zasady: nagrody dla pracujących wcale nie jest rzeczą łatwą. Po ucza o tym codzienna praktyka, w której najczęściej lekceważy się tę prawdę, że nagroda działa tym skuteczniej im krótszy jest odstęp czasu między czynem zasługującym na nagrodę, a jej otrzymaniem. Powszechnie zwleka się z wyróżnianiem pracowników do jakichś specjalnych okazji (np. Dzień Kobiet, Dzień Hutnika). Wówczas nagradzanych jest wielu, co nie pozwala bliżej określić, za co ten otrzymuje odznaczenie, a tamten — dyplom. Padają więc ogólniki. Tymczasem uznanie działa tym skuteczniej, im bardziej precyzyjne jest jego uzasadnienie.

Sprawiedliwy rozdział

Rzecz najważniejsza: umiejętność operowania nagrodami, to przede wszystkim sprawiedliwość ich rozdziału. Bez uwzględnienia tego wymogu nagradzanie przynosi więcej szkody niż pożytku.

Jak zapewnić sprawiedliwe nagradzanie? Sądzę, że problem ten wiąże się ściśle z oceną pracowników przy pomocy zobiektywizowanych, precyzyjnych kryteriów. (Pisałmy na ten temat 13 września br. w artykule: „Kryteria oceny kadr — Precyzja, a nie intuicja”). O-tóż zarówno nagrody jak i kary powinny być konsekwencją mi precyzyjnej oceny pracowników. Jest to jeden z nieodzownych warunków zapewniających, że uczynienie nagrody podstawowym instrumentem wychowawczym, przyniesie oczekiwane rezultaty.

MICHAŁ ŁUCZAK

* Cytuję (podobnie rzecz ma się z fragmentem pracy S. Kwiatkowskiego) za Stanisławem Kowalewskim („Przełożony — podwładny”, Warszawa 1967).

„Rekonstrukcja” naczyń krwionośnych

W Moskiewskim Instytucie Klinicznej i Eksperymentalnej Chirurgii zastosowano nową metodę usuwania skrzepów z naczyń krwionośnych. Pierwsza operacja wzbudziła duże zainteresowanie na świecie. Chirurgowie wielu krajów sądzą, że moskiewska metoda chirurgiczna otwiera nową drogę w medycynie.

Operację prowadził chirurg, członek Akademii Nauk — prof. Borys Pietrowski. Sledziło ją wielu lekarzy na olbrzymim — 30 m kw. — ekranie telewizyjnym. Przybyli chirurdzy z wielu krajów.

Pacjentowi zrobili skrzep w nodze. Wskutek zablokowania obiegu krwionośnego — noga stała się bezwładna.

Prof. Pietrowski wyciął tę część naczynia krwionośnego, w której znajdował się skrzep. Asystenci zajęli się wstrzykiwaniem upływu krwi z rozciętego naczynia, a Pietrowski usuwał w tym czasie skrzep z wyciętego odcinka. Skrzep był długości kilku centymetrów i wypełniał szczerlinie cały przekrój tętnicy. Następnie przełamał wycięty kawałek tętnicy i za pomocą specjalnego aparatu wyszył z powrotem do nogi. Operacja skończona. Na ekranie widać było, jak w „rekonstruowanym” naczyniu krwionośnym płynie krew.

Operacje takie przeprowadza się na całym świecie. Chirurg zastępuje jednak wyciętą część naczynia krwionośnego

protezą z syntetycznych tworzyw. Radzieccy lekarze znaleźli nową, bardziej efektywną metodę. (PAP)

Spółdzielcze budownictwo mieszkaniowe w Poznaniu i województwie osiągnie w tym roku nadspodziewane dobre rezultaty. Z planowanych 6762 mieszkań do końca sierpnia gotowych było 4326 (w Poznaniu — 2235). Ogólnie roczny plan budowlani wykonali w 63,3 proc. Na tej podstawie można wierzyć, że budowlani dotrzymają dane go słowa i do końca listopada przekażą do użytku wszystkie domy, planowane na ten rok. Co więcej — z dotychczasowego zaawansowania robót wynika się możliwość wykonania poza planem około 700 mieszkań, z tego w Poznaniu ponad 250.

Istotne znaczenie dla mieszkańców, wprowadzających się do nowych domów na osiedlach, mają także obiekty tzw. użyteczności publicznej. Samo mieszkanie to dużo, ale nie wszystko; potrzebne są jeszcze szkoły, przedszkola, pawilony handlowe i usługowe. Z tymi ostatnimi obiektami jest jeszcze sporo kłopotu, gdyż zazwyczaj gotowe są wtedy, kiedy na osiedlu mieszka już kilka lub nawet kilkanaście tysięcy mieszkańców. W Poznaniu np. wreszcie oddano do użytku pawilony, których budowa trwała... kilka lat (przy ul. Dąbrowskiego i na osiedlu USO). Na ukończeniu znajduje się pawil-

Co z pawilonami usługowymi?

Mieszkania premią za ponadplanowe domy

lon na osiedlu Bonin, powstają także wiele miesięcy.

Gwoli sprawiedliwości trzeba przyznać, że w bieżącym roku nastąpiła pod tym względem pewna poprawa. Do realizowanych w stosunkowo szybkim tempie należy zaliczyć pawilon PSS przy ul. Marchlewskiego. Mury tego obiektu rosły naprawdę szybko. Zresztą tegoroczne plany, jeśli chodzi o budowę pawilonów handlowo-usługowych realizowane są na ogół zgodnie z ustalonymi harmonogramami. A mimo to powtarza się historia z lat poprzednich. Na Osiedlu Jagiellońskim (Rataje) mieszka sporo ludzi, a pierwszy powstający tu pawilon do piero będzie gotowy. Również na Osiedlu Przyjaźni (Winogrody) nie brak nowych domów, a obiekt handlowy oddany będzie do użytku w przyszłym roku.

Dlaczego tak się dzieje, skoro budowlani wykonują i te zadania planowo? Wina leży w

ustalonych cyklach budowy. Na postawienie domu przewidywane są obecnie, przy stosowaniu metody uprzemysłowionej, kilka miesięcy (zależnie od wielkości). Pawilon buduje się od 24 do 30 miesięcy. Nie zatem dziwnego, że domy rosły, jak przysłowiowe grzyby, a na „handlowce” czeka się 2 lata. Są one jednak wznoszone najczęściej metodą tradycyjną, lub przy częściowym stosowaniu elementów prefabrykowanych. A to na pewno nie wpływa na zwiększenie tempa budowy.

Od niedawna przedsiębiorstwa budowlane z wykonanych przez siebie ponadplanowych mieszkań otrzymują połowę do swej dyspozycji. Jeśli np. wybudują dodatkowo 50 mieszkań w ciągu roku, dla pracowników przypadnie 25. Ten system nagradzania zdaje egzamin. Dowodem tego są rezultaty, spodziewane do końca grudnia br.

Szkoda, że podobnego syste-

mu nie stosuje się przy budowie obiektów użyteczności publicznej, z którymi zawsze bywało i nadal jest najwięcej kłopotów. Jesteśmy przekonani, że wprowadzenie systemu nagradzania poprawiłoby radykalnie istniejącą sytuację. Przypuszczenie swoje opieramy na jednym (bo więcej na razie nie ma) przykładzie.

Załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 3 buduje we Wrześni osiedle dla około 8000 ludzi. Napotykanemu jednak na poważne kłopoty z postawieniem 3-piętrowego budynku, przeznaczonego na handel i usługi. Wobec tego PPB nr 3 zleciło wykonanie tego obiektu Przedsiębiorstwu Budownictwa Rolniczego we Wrześni. W zamian za szybkie jego ukończenie postanowiło przydzielić pracownikom PBR kilka mieszkań z tych, które otrzyma jako nagrodę za wykonanie ponadplanowych zadań. Rezultat — budynek dla handlu oddany będzie do użytku wcześniej niż mogło to zapewnić PPB nr 3.

Wydaje się, że mieszkania — nagrody należałoby przydzielać nie tylko za ponadplanowe domy, lecz również za sprawnie, przed czasem powstające obiekty, zwłaszcza pawilony handlowe. Gra chyba warta świeczki. (a)

Pod bokiem lubelskiego Gestapo

Depesza, która w kwietniu 1942 r. została odebrana pod Moskwą w centralnym ośrodku łączności radiowej wywiadu strategicznego Armii Radzieckiej, wywołała tam duże i zrozumiałe zainteresowanie. Powodem tego była wiadomość, która po rozszyfrowaniu wyłoniła się z kolumny cyfr, ułożonych w tajemnicze symbole. W Siedlcach znajdują się transporty pocisków do dział 88 i 105 mm. Odnajdując się one większą niż dotychczas siłą przebijania i są skierowane na front pod Rostów. Depeszę wysłał polski towarzysz, który już kilkakrotnie przekazywał radzieckiemu wywiadowi bardzo ważne wiadomości. Wkrótce po informacji o zmagazynowaniu w Siedlcach pocisków artyleryjskich nowego typu, ośrodek pod Moskwą odebrał jeszcze jedną wiadomość z Podlasia. W Siedlcach, Białej Podlaskiej, Radzyniu, Łukowie i Międzyrzeczu pojawiły się żołnierze niemieccy proponujący ludności wymianę franków na walutę Generalnego Gubernatorstwa. Należało do zmotoryzowanej dywizji piechoty Wehrmachtu, która przed kilkoma dniami opuściła Normandię z przeznaczeniem do Poltawy. W ślad za nią mają nadciągnąć z Francji dalsze jednostki niemieckie. Informacje o tym, zakwalifikowano w radzieckim Sztabie Generalnym do rzędu „najważniejszych”.

Od opisywanych wyżej wypadków minął rok. Jest późne popołudnie, 6 kwietnia 1943. Na dworzec kolejowy w Lublinie wtoczył się pociąg osobowy z Lubartowa. Z przepelnionych jak zwykle wagonów wysypał się tłum podróżnych. Ludzie pchają się na prawo, gdzie za narożnikiem dworcowego budynku znajduje się wyjście do miasta. Stoi tam wprawdzie kilku żandarmów oraz cywilów w charakterystycznych tyrolskich kapeluszach, jakie nosili gestapowcy, ale dziś wyjątkowo nikogo nie zatrzymują, ani nie rewidują.

Do szczupłego i niskiego szatyna, który zbliżył się do wyjścia, podeszli nagle dwaj gestapowcy po cywilnemu. Mówiąc coś do niego, chwytają za ręce i ciągną w stronę stojących nie opodal żandarmów. Patrząc na to z boku wydaje się, że na lubelskim dwor-

cu doszło do jeszcze jednej okropnej tragedii. Przyspieszają więc kroku, aby jak najszybciej minąć gestapowców i szamocącego się z nimi człowieka.

Wtem zatrzymany wyrwa się swoim prześladowcom. Bije z rozmachem jednego z nich w twarz skacząc w przejście i wybiega na plac przed dworcem. Za nim gestapowcy i żandarmi. Nagle ścigany odwraca się do nich. W ręku ma pistolet. Pociąga raz i drugi za cyngiel, ale nie słychać wystrzałów. Wypróbowana „siódemka” zawiodła w najbardziej nieodpowiedniej chwili.

Hitlerowcy na widok pistoletu odskoczyli do tyłu i ścigany, wykorzystując ten moment, biegnie w stronę sąsiadującej z dworcem ulicy Zamajskiego. Chce dopaść jej, skrócić w któryś z licznych tam zakamarków i zmylić pogoń. Ma jeszcze szansę ratunku.

Przed uciekającym wyrasta niespodziewanie granatowy policjant. Nie wiadomo skąd się tutaj wziął, ale na widok ściganego przez gestapowców mężczyzny natychmiast sięga po broń. Uważa za swój obowiązek przyjąć z pomocą swoim panom z Gestapo.

Padają pistoletowe strzały i uciekinier wali się jak długi na trotuar. Jest ciężko ranny i nie reaguje na to, gdy kopie go gestapowiec, który nadbiega na czele pociągu. Z wyciem syreny podjeżdża wóz policyjny. Żandarmi kładą w nim rannego i samochód pędzi w stronę ulicy Uniwersyteckiej, gdzie mieściła się siedziba lubelskiego Gestapo. Tam czeka już ekipa najbardziej doświadczonych „trupich czasek”.

Przywieziony na Uniwersytecką, mężczyzna został przewieziony opatrzonego i gdy tylko odzyskał przytomność, podany okrutnym badaniom. Na próżno jednak gestapowcy znieśli się nad nim. Ranny zmarł następnego dnia, nie złożony żądnych zeznań i został pochowany na cmentarzu przy ulicy Unickiej pod nazwiskiem Karasiński, na które miał przy sobie dowód osobisty tzw. „kenkartę”. Krył się pod tym nazwiskiem Michał Wójtowicz — „Zygmunt” — wybitny działacz PPR i dowódca Obwodu Lubelskiego GL. Krytycznego

dnia „Zygmunt” przyjechał do Lublina, żeby spotkać się z pewnym bardzo ważnym towarzyszem. Kiedy wychodził z dworca, rozpoznał go i wskazał gestapowcom, prowokator Bronisław Żbiczak, ale i on nie wiedział, jak nazywa się dowódca Obwodu i co go tutaj sprowadziło?

Towarzysz, którego chciał zobaczyć „Zygmunt” czekał nań dość długo w konspiracyjnym lokalu przy ulicy Mińskiej, a gdy dowódca Obwodu w ogóle nie zjawił się na umówiony kontakt, opuścił mieszkanie i jechał dorożką na dworzec. Spieszył się, żeby zdążyć na pociąg odchodzący do Łukowa, skąd czekał go jeszcze drugi etap podróży aż za Sokołów Podlaski.

Dworzec w Lublinie był gęsto otoczony przez Niemców. Kordon żandarmów blokował wszystkie wyjścia, a mundurowi i cywilni gestapowcy legitymowali stłoczonych w poczekalni podróżnych. Nieudana w istocie próba ujęcia dowódcy Obwodu Lubelskiego GL, postawiła na nogi hitlerowskie władze bezpieczeństwa w całym mieście. Uważały one, licząc na prawo serii, że zatrzymają znowu, jakiegokolwiek wybitnego działacza ruchu oporu.

Gdyby któryś z hobrujących po stacji gestapowców wiedział kim jest przystojny i elegancko ubrany pan, który przyjechał na dworzec dorożką i zatrzymał się przed kordonem żandarmów, uznałby na pewno, że obława na stacji sownice się opłacała. Na szczęście jednak Gestapo lubelskie nie wiedziało o podróży, choć jego zdjęcie spoczywało już od dawna w archiwach wywiadu zagranicznego RSHA. Ten zaś wysiadł z dorożki i okazawszy żandarmowi niemieckie dokumenty na nazwisko Alberta Goeschena, urzędnika Banku Rzeszy, prosił go o czystym berlińskim akcentem o wskazanie, gdzie znajdują się kasy biletowe. Upląnął jeszcze kwadrans i elegancki urzędnik Banku Rzeszy siedział już w wagonie „Nur fuer Deutsche” pociągu Lublin — Łuków. Jako towarzyszy podróży miał umundurowanych funkcjonariuszy gestapo z którymi wdał się wkrótce w ożywioną konwersację. Jej tematem, był m. in. wciąż pogarszający się stan bezpieczeństwa na terenie północnej Lubelszczyzny i Podlasia...

WOJCIECH SULEWSKI

Ogłoszony tej zimy Rok Filmu w Wielkopolsce znalazł się na półmetku, co każe przyjrzeć się jego dotychczasowym dokonaniom. Warto podkreślić sam fakt jego ogłoszenia. Po literaturze, plastyce i muzyce przyszła kolej na film, przez co doznał on niejako oficjalnej nobilitacji na jedną z dziedzin sztuki. Nie znaczy to, że przedtem nie uważano go za sztukę. Ostatnie negacje datują się z okresu międzywojennego (choć już Lenin z właściwą sobie ostrością przewidywał nazwał film „najważniejszą ze sztuk”), od dziesięcioleci wszyscy są zgodni, że filmy — przynajmniej w części — to dzieła sztuki.

Ale od stwierdzenia do ról nuprawienia droga daleka. O ile społeczeństwa zadbały o to, by młode pokolenia były wprowadzane metodycznie w każdą ze sztuk w procesie powszechnej i obowiązkowej edukacji, o tyle o filmie zapomniano. Dopiero od niedawna w różnych krajach, w różnych formach rodzą się elementy edukacji filmowej. Albowiem, jak każda sztuka film się rozwija, a jego nowe formy są wprawdzie coraz piękniejsze, ale i coraz trudniejsze. I jest tak jak np. z muzyką, że można bez przygotowania słuchać prostych piosenek, ale nie sposób bez przygotowania wysłuchać w pełni przeżyć symfonii Beethovena. Westerny też nie wymagają edukacji, ale wymagają jej takie dzieła jak „Hiroshima, moja miłość”, „8 i pół” czy zeszłego roku w Marienbadzie”.

Studium wiedzy o filmie

W naszym kraju w tym roku dopiero zdecydowano o rozpoczęciu zajęć na temat filmowej w szkołach. Z tymi decyzjami zbieżność ogłoszenia w Wielkopolsce Roku Filmu, który jest ambitną próbą przeciwdziałania się analizie twórczości filmowemu, cechującemu, niestety, sporą częścią zniżającą. Podjęte w ramach Roku inicjatywy w znacznej części już owocują.

Sprawą zasadniczą dla uświadomienia wiedzy o filmie są ludzie zdolni podjąć się trudnego dzieła popularyzacji. Kadry te są szczupłe i nie zawsze kompetentne. Braki kwalifikowanych prelegentów wykorzystują tu i ówdzie zwyżający chałturzyści, nie mający wiele do powiedzenia. Przeto powołano Wielkopolskie Studium Filmowe, które ma dokonać w tej dziedzinie przełomu. Zorganizował je Pałac Kultury, ZM ZMS i redakcja „Nurtu”. 80 osób przez rok uczestniczy systematycznie w zajęciach, podczas wakacji mieli oni (niestety, nie wszyscy mogli przybyć) dwutygodniowe stacjonarne zgromadzenie w Rudnie, gdzie zdołano zgromadzić też zespół najwybitniejszych w kraju specjalistów — wykładowców. Te-

Wielkopolska edukacja filmowa

raz do tej grupy dochodzi jeszcze drugie tyle nauczycieli (w związku z wprowadzaniem propedeutyki filmu do szkół). Po raz pierwszy więc powstaje realna szansa uzyskania dość dużego zespołu ludzi, którzy otrzymują podstawową wiedzę o filmie i będą mogli ją dalej samodzielnie rozwijać. W każdym powiecie powinno być odtąd po kilku przynajmniej prelegentów i organizatorów procesu popularyzacji filmu. W tej dziedzinie nie zamierza się poprzestać na Roku Filmu, lecz dalej, także w następnych latach kontynuować szkolenie kadry ludzi dość wszechstronnie obeznanych z filmem.

Imprezy, imprezy...

Odkąd się już wiele imprez. Przypomnieć trzeba II Konfrontacje filmowe, które zorganizowano w lutym w Poznaniu pod hasłem „Sytuacja nowego kina w Polsce”. Uczestniczyli w nich kierownicy DKF-ów (dyskusyjnych klubów filmowych) z całego kraju, przybyło wielu młodych twórców, z którymi odbywały się spotkania, obejrzano oczywiście wiele filmów. Wiosną przeprowadzono II Pokaz Filmów o Wielkopolsce, a potem Przegląd Filmów o Sztuce, który poza Poznaniem był nadto powtórzony w Wolsztynie, Lesznie, Ostrowie i Wrzesni. Rawicki przegląd filmów amatorskich zamiast w maju odbył się 9 — 10 września (pi salimny o tym obszerniej). Tu już jesteśmy przy drugim nurcie Roku Filmu — mianowicie przy popularyzacji samego filmu i wiedzy o filmie.

Wspomniwszy więc jeszcze o wakacyjnym kursie z tematyką filmową, który zorganizowano w Mierzynie dla działaczy ZMW (bardzo ważne jest przecież wyjście z tą działalnością na wieś). Ożywiły się mocno DKF-y, których mamy 6 w Poznaniu i 13 w województwie. DKF-y stają się prawdziwymi ogniskami rozwoju kultury filmowej, wychodzą one ze swojej działalności poza zamknięty krąg swoich członków, wprowadzają coraz ciekawsze formy pracy.

W przygotowaniu są dalsze przedsięwzięcia. Pod koniec listopada ma się odbyć ogólnopolskie seminarium DKF-ów i kin studyjnych pod hasłem „Twórca — krytyk — widz”. Wielki rozmach ma ogłoszony już turniej wiedzy o filmie. Trzystopniowy turniej obejmujący całą Wielkopolskę, eliminacje rozpoczną się

w listopadzie, finał finałów przewidziano na luty, na zakończenie Roku Filmu. Przygotowano mnóstwo cennych nagród (główną jest wyjazd do Moskwy na Międzynarodowy Festiwal Filmowy).

Wkrótce odbędzie się tydzień przedwojennych filmów polskich (będzie powtarzany w powiatach), tydzień filmów angielskich, druga część przeglądu filmów o sztuce, przygotowuje się wystawę o historii i współczesności filmu radzieckiego (na 50-lecie ZSRR), gdzie m. in. będzie można się też zapoznać z interesującym dorobkiem wytwórni republikańskich (ta wystawa też pojedzie do powiatów), zorganizowany ma być plebiscyt na najlepszy polski film roku, konkurs ma recenzję filmową, itd. itp.

Powstaje Klub Filmowy

Bardzo interesujący jest projekt utworzenia w Pałacu Kultury Klubu Filmowego, jako ośrodka wiedzy o filmie (m. in. metodycznego). Jego załącznikiem są istniejący już „Iluzjon muzyczny”, w którym odtwarza się muzykę filmową oraz „Ikonosfera” (galeria plakatów filmowych, bardzo odwiedzana). Wkrótce dojdą nowe pracownie fotograficzno-filmowe, a w przygotowaniu jest sala audiowizualna z prawdziwego zdarzenia dla celów szkoleniowych (z Sali Wielkiej dla takich celów dość trudno korzystać) oraz studio nagrań. Będzie to cały kompleks pomieszczeń połączonych z sobą. Przewiduje się oddanie całości jeszcze w Roku Filmu. Będą mogli z Klubu Filmowego korzystać wszyscy miłośnicy filmu, członkowie amatorskich klubów filmowych, indywidualni amatorzy-filmowcy, potrzebujący pomocy fachowej, bądź specjalistycznego sprzętu.

Nie sposób napisać o wszystkich dokonaniach i zamierzeniach Roku Filmu. Osobno na leżałoby np. napisać o bardzo ożywionej działalności w wielu powiatach. Nie ulega jednak wątpliwości, że Rok Filmu stał się dużym krokiem naprzód w dziele edukacji filmowej społeczeństwa. Przygotował on już, a zrobi to jeszcze lepiej w następnych miesiącach, gruntowne podstawy pod dalszą działalność w tej dziedzinie przez szkolenie kadr, przez nowe formy popularyzacji filmu i wiedzy o filmie.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Wystawa w Arsenale

„Ruch” jako popularyzator sztuki

Truizmem jest już obecnie przypomnienie ogromnej roli jaką w dziedzinie popularyzacji sztuki ma do spełnienia kolorowa reprodukcja, pocztówka, ilustrowana książka czy wydawnictwo albumowe. Często, zwłaszcza w okresie przedświątecznym, narzekamy jeszcze na brak ładnych kart okolicznościowych, czy na standard reprodukcji z dziełami sztuki, nie sposób jednak nie zauważyć, że na przestrzeni dosłownie paru lat i w tej dziedzinie także zmienia się sytuacja zdecydowanie na lepsze.

Dotąd, główny wydawca tego typu pozycji — Biuro Wydawniczo-Propagandowe „Ruch”, chlubiło się przede wszystkim wysokością swych nakładów: 2 milardami wydanych pocztówek od 1954 roku, 200 milionami egzemplarzy produkcji rocznej itd. Obecnie w coraz większym stopniu widoczna staje się troska o standard druku, o jakość poligraficzną i estetyczną całości. Przede wszystkim widoczne to jest w wielkich wydawnictwach albumowych oraz w książkach dla dzie-

ci: wyróżniony w konkursie Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek na najlepiej wydaną książkę roku, album „Pamiętniki Zamku Królewskiego w Warszawie”, nagrodzone w tymże konkursie albumy: „Duerer”, „Waliszewski”, — 3 złote medale dla polskich książek dla dzieci na międzynarodowej wystawie edytorskiej w Lipsku.

Wyraźna poprawa daje się jednak zauważyć także w jakości poligraficznej pocztówek. Wideo-kówki zrealizowane w fotokolorze, są jeszcze co prawda dość drogie (9 zł jedna pocztówka), ale w porównaniu z dotychczasowymi poprawa jakości jest już ogromna.

O wszystkim tym możemy obecnie przekonać się sami na dużej wystawie, która czynna jest obecnie w Poznaniu, w salach „Arsenatu”. Jest to pierwsza na tak dużą skalę zakrojona ekspozycja tej oficyny. Zatyłowana ona została „Malarstwo — Grafika — Sztuka Ludowa — Rzemiosło Artystyczne w reprodukcjach Wydawnictwa „Ruch” i prezentuje setki, jeśli nie tysiące pocztówek wydawnictwa i reprodukcji. (ob)

ANDRZEJ ZEYLAND WYSPY I SZCZĘŚLIWE

Matka przycisnęła głowę Heńka w łapczywym uścisku do kościstego policzka. Trwało to może trzy cztery długie sekundy. Potem wytarła szybkim ruchem ręki tzy i nie powiedziała ani słowa.

I on nie mógł mówić. Uśmiechał się, kiwał głową, słuchał i patrzył na ich uśmiechy, postarzale lecz szczęśliwe — na całą tę radosną krzątaninę wokół niego, na grymasy wuja Karola i jego mruganie, żeby nie brać tych grymasów na serio, że on przecież bardzo chętnie ubija pianę na bezy do ulubionej przez Heńka zupy nic. Ciotka też mrugała porozumiewawczo oko, zawiązując wujowi fartuch na plecach i zadawała Heńkowi mnóstwo pytań. O której wstawał? Jak było jedzenie? Czego się nauczył? Czy bardzo tęsknił? Czy miał dobrych kolegów?

Matka uśmiechała się tylko.

Ale dopiero przy obiedzie, a właściwie już po nim, przy kompcie, po wspaniałej zupie nic z beżami, pyzach z kaczką i powtarzanym w nieskończoność pytaniu ciotki — co ci jeszcze podać, synu? — kiedy czuł już błogą sytość, a kompot podany w kompotierze z zielonozłotego szkła na śnieżnobiałym obrusie zdawał się go przepełniać cierpką słodką agrestu, poczuł, że jest w domu.

Wuj Karol zgodnie ze swoim starym zwyczajem, podniósł miseczkę do ust:

— Patrzcie, dzieci, jak się nie robi.

Heńka roześmiało się. Być może, że sa bogatsze ciotki i więcej znaczący w świecie wujowie, ciotki i wujowie, którzy zgola wcale się nie modlili lub których modlitwy były

zawsze w pełni wysłuchiwane, lecz też nikt poza ciotką Marcją i wujem Karolem, nawet Anioł, nie mówiąc już o zakładzie, nie wrócił mu tyle z rodzinnego domu.

W następną niedzielę przyjechali ze Śląska Olek i Agnieszka. Agnieszka bardzo ściemniały włosy i wyjaśniały zęby, jak gdyby teraz miała ich nawet więcej, a może śmiała się tylko szerzej z brata chuligana.

Ciotka Marcja była tym oczywiście zaostrzona, co jeszcze bardziej pobudzało Agnieszkę do śmiechu.

— Karol, zrób coś! Ona się śmieje.

Wujowi skoczyły brwi i poruszyła się grdyka. Odchrząknął, chcąc zyskać na czasie, lecz z kłopotliwej sytuacji wybawiła go sama Agnieszka.

— Nie ma powodu do rozpacz. Co z niego za chuligan? To ja w siódmej klasie mam lepszych od niego.

Agnieszka mówiła głośno, dobitnie i jakby trochę przez zęby. Od pół roku uczyła w szkole, więc może dlatego miała już prawo tak mówić. Olek natomiast ze swoim uśmiechem amanta filmowego (został technikiem budowlanym) miał odmienny pogląd na całą sprawę. W każdym razie on tak uważał, że odmienny. Co się stało to się nie odstawanie, a teraz trzeba myśleć o przyszłości.

— Ma rację! — ciotka patrzyła na niego jak na święty obrazek.

On, Olek i Agnieszka zarabiają już, będą więc łożyć na młodszego brata. Niech się kształci na inżyniera!

— Nie, na lekarza! — zaprotestowała z błyskiem w oczach ciotka.

A swoją drogą — uśmiechał się Olek na pół filmowo na pół szelmowsko — nie dało się tego inaczej załatwić. Uczyłem cię przecież chwytów dżudo.

No tak — usprawiedliwiał Heńka chwilę później. — Ich było czworo, ty byłeś sam z mamusią... Oni się tam nad wami pastwią, wyrzucają wasze naczynia z kuchni, lżą was, zajmują bezprawnie wasz pokój, a jednocześnie na stole leży kuchenny nóż. Tak, no tak — gryzł palec — być może, że i ja... Ale wyobraźmy sobie, że nie ma noża. On potrafi ciebie, albo jeszcze lepiej: rzucić na ciebie z siekierą!

cdn)

Piłka nożna

Ruch Chorzów — Lech już w piątek 22 bm.

Po zwycięstwie nad aktualnym wicemistrzem Polski — Zagłębiem Sosnowiec, poznański Lech wyjedzie do niemieckiego groźnego przeciwnika jakim jest Ruch Chorzów. Pojedynek tych obu drużyn odbędzie się w Chorzowie już w piątek 22 bm.

Przyspieszenie tego meczu nastąpiło na prośbę klubu chorzowski, którego drużyna gra w nadchodzącą środę w Stambule z miejscowym zespołem Fenerbahce. Jest to rewanż w ramach pierwszej kolejki Pucharu UEFA. Mecz Ruchu z drużyną turecką rozegrany na stadionie chorzowskim, zakończył się zwycięstwem gospodarzy 3:0. W tej sytuacji piłkarze Ruchu mają poważne szanse na zajęcie czołowego miejsca w swojej grupie i dlatego chcą być w Stambule nieco wcześniej, aby zapoznać się z miejscowymi warunkami.

Ruch ostatni swój mecz ligowy rozegrał w Warszawie z Legią.

Włodzimierz Lubański w reprezentacji Europy?

Sympatyków piłki nożnej czeka jesienią nie lada atrakcja. Europejska Federacja Piłkarska (UEFA) organizuje w październiku sensacyjną mecz między reprezentacjami Europy i Ameryki Południowej. Redakcja Sportowa PAP połączyla się w środę z siedzibą UEFA w Bernie z prośbą o szczegóły spotkania. Informacji udzielił sekretarz generalny UEFA Hans Bangert.

„Mecz Europa — Ameryka Południowa odbędzie się 3 października w Bazylei — powiedział Hans Bangert, a u podstaw przedsięwzięcia leży cel charytatywny. Cały dochód z meczu przeznaczony zostanie bowiem na pomoc dla sierot i najbardziej potrzebujących. Powołaliśmy specjalny komitet organizacyjny. Do udziału w spotkaniu zapraszamy najlepszych piłkarzy obu kontynentów”.

„Wśród najważniejszych kandydatów do reprezentacji Europy znalazł się nasz doskonały napastnik Włodzimierz Lubański. Nie wykluczone jednak, że komitet organizacyjny zaprosi do udziału w meczu innych piłkarzy polski, którzy tak świetnie spisali się w Monachium. Przy okazji składam polskiej drużynie serdeczne gratulacje z okazji zdobycia złotego medalu olimpijskiego”.

Zmarł Marian Kegel

W nocy z wtorku na środek zmarł w Poznaniu Marian Kegel. Członek sekcji kolarskiej KKS Lech, wielokrotnie reprezentował barwy polski na mistrzostwach świata i olimpiadach, uczestniczył również w Wędrówce Pokoju. Marian Kegel był jednym z tych sportowców, którzy przyniesli w Poznaniu i Wielkopolsce wielkie chwale. Pogrzeb M. Kegel odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Główniej.

Praca Nauka

Meżczyźni, kobiety, przyjmie gospodarstwo rolne. Wosik, Dolna Włda 22. 25469e

Spotkanie z olimpijczykami

17 przedstawicieli naszego regionu w reprezentacji Polski na XX Igrzyska Olimpijskie w Monachium do reprezentacji klubów z naszego województwa. Wczoraj z inicjatywą WKZZ odbyło się spotkanie z olimpijczykami, na które przybyli przedstawiciele władz związkowych, partyjnych, sportowych, a między innymi brązowy medalista w kajakarstwie Rafał Piszcz.

W bezpośredniej atmosferze nasi reprezentanci E. Durejko i W. Paczkowski opowiedzieli swoje wrażenia z areny olimpijskich zawodów. W uznaniu zasług zawodników, trenerzy i działacze otrzymali z rąk Cz. Kończala i T. Piątki symboliczne upominki. Na temat spotkania z olimpijczykami wszyscy uczestnicy otrzymali chętnie i z zainteresowaniem informacje o olimpijczykach reprezentujących kluby z naszego województwa. Na zakończenie wystąpił artysty sceny poznańskich i gościnnie przybyłych do Poznania. (k)

dalekopisem

O PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCHARÓW

W pierwszym meczu inauguracyjnej rundy rozgrywek piłkarskie go Pucharu Zdobywców Pucharów, małańska drużyna Florigana odniosła zwycięstwo nad zdobywcą pucharu Węgier, zespołem Ferencvaros 1:0 (1:0). Jedyną bramkę zdobył w drugiej minucie meczu Louis Arpa.

PIŁKA NOŻNA

Piłkarze Zagłębia Wałbrzych zremisowali w zalegającym meczu ekstraklasy z Gwardią Warszawa 1:1 (0:1). W meczu II ligi piłkarskiej Zawisza Bydgoszcz pokonał GKS Katowice 2:1 (2:1).

E. PUTEMANS REKORDZIŚCIA ŚWIATA

Rekord świata fińskiego biegacza Lasse Virena na dystansie 5000 m przetrwał zaledwie 6 dni. Podczas międzynarodowego mityngu lekkoatletycznego w Brukseli Belg Emilie Putemans ustanowił nowy rekord świata rezultatem 13,13 min. a więc o 3,4 sek. lepszym od Virena.

„ZŁOTE BUTY” DLA GERDA MUELLERA

„Złote buty” przyznawane co roku przez francuskie pismo sportowe „France Football” najlepszemu piłkarzowi Europy, otrzymał w tym roku Gerd Mueller (Bayern Monachium). W minionym sezonie Mueller zdobył 40 bramek. „Srebrne buty” przyznano Antoniadisowi (Panathinaikos Ateny) — 39 bramek, a brązowe otrzymał: Harper (FC Aberdeen), Lee (Manchester City) i Centrac (OFK Belgrad) — po 33 bramki.

MIASTECKO UNIWERSYTECKIE W WIOSCE OLIMPIJSKIEJ

Wioska olimpijska, w której mieszkali uczestnicy XX Igrzysk w Monachium przygotowywać się do przyjęcia nowych lokatorów. Dzielnica, w której mieszkali zawodnicy, przekształca się już za kilkanaście dni w miasteczko uniwersyteckie. (o-b)

użytkując wynik bezbramkowy 0:0. W Legii nie grał co prawda król strzelców XX Igrzysk Olimpijskich w Monachium — Kazimierz Deyna, ale Ruch załpmonował w stolicy doskonale zorganizowaną defensywą. Para Ostafin — Wyrobek skutecznie rozbiła wszystkie ataki legionistów i choć Gadocha nadal znajduje się w bardzo wysokiej formie, niewiele mógł zdziałać.

Tak więc występ w Chorzowie nie będzie dla lechitów łatwy. Chociaż chorzowianie mają w perspektywie wyjazd do Stambułu, to trudno jednak oczekiwać aby gra li oni na „pół gazu” zważywszy fakt, że w razie zwycięstwa mają poważne szanse na objęcie pozycji lidera za porażką przesuwa ich w środkowe rejony tabeli. Z drugiej jednak strony nie możemy zapominać, że poznaniacy bronią pierwszą pozycję i na pewno dadzą z siebie wszystko, aby zaprezentować się jak najlepiej na murawie chorzowskiego stadionu. Tutaj liczymy nie tylko na umiejętności naszych piłkarzy, które są coraz wyższe ale również na ambicję i nieustępliwość lechitów. Oczekujemy dobrego pojedynku.

W piątek odbędzie się mecz Ruch — Lech, w sobotę natomiast gra Wista ze Stalą Mielec. Poza te pojedynki: Gwardia — Legia, LKS — Zagłębie Wałbrzych, Odra — Górnik Zabrze, Polonia — Pogoń, Zagłębie Sosnowiec — Górnik ROW przewidziane są na nie dziele.

POSIEDZENIE WYDZIAŁU LIGI

Dzisiaj i w piątek odbędzie się w Poznaniu dwa wyjątkowe posiedzenia Wydziału Ligi PZPN. W Domu Kultury MO odbędzie się spotkanie z przedstawicielami klubów grających w III i IV grupie klasy międzywojewódzkiej, natomiast 22 bm. w Domu Kultury Kołarza obradują delegaci klubów I i II ligi. (s)

Pierwsze zwycięstwo polskich szachistów

Polscy szachiści rozpoczęli XX Olimpiadę w Skopje od zwycięstwa. Po dogrywkach odłożonych partii pierwszej rundy zwyciężyli ostatecznie Boliwii 3:1. Szachnik odniósł zwycięstwo nad Alvarezem a Szmidt nad Martinezem. W pozostałych spotkaniach grupy III, w której występują Polacy, Norwegia pokonała Liban 4:0, Szkocja odniosła zwycięstwo nad Marokiem 2,5:1,5, a Węgry wygrały z Indonezją 3,5:0,5 pkt.

W I grupie eliminacyjnej Związek Radziecki pokonał Belgię 4:0. W IV grupie, sensacyjnie zakończył się mecz NRF — Argentyna. Niemcy wygrali 4:0. (nt)

FINLANDIA — RUMUNIA 1:1 W ELIMINACJACH M.S.

W Helsinkach rozegrano 20 bm. eliminacyjny mecz do piłkarskich mistrzostw świata, w którym Finlandia zremisowała z Rumunią 1:1 (0:0).

KRAWIECKA SPÓŁDZIELNIA PRACY „MODA”

Zakład przy ul. Walki Młodych 19

WYKONUJE USŁUGI

w zakresie

KRAWIECTWA CIĘŻKIEGO DAMSKIEGO I MĘSKIEGO

z materiałów własnych spółdzielni.

SPECJALNY DZIAŁ SPODNIOWY

krótkie terminy!

Posiadamy na składzie:

WELWET — SKAI — DEWETYNE — SZTUCZNY ZAMSZ — TEXAS.

Duży wybór materiałów

PLASZCZOWYCH I UBRANIOWYCH.

6735-K1

Rzemieślnicza Spółdz. Zaopatrzenia i Zbytu

Blacharzy, Instalatorów i Ogrzewników

Poznań, ul. Wierzbowa nr 3/4

przyjmuje

DO POBIELENIA CYNOWEGO:

kotły, termosy, pojemniki i inne przedmioty

wymagające tego rodzaju powłoki ochronnej.

Krótkie terminy wykonania.

Gwarantujemy wysoką jakość wykonanych prac — gwarancja 2-letnia.

6671-K1



KAŻDY WIELKOPOLANIN JEST UCZESTNIKIEM „KOZIOŁKÓW”

Składając kupon na GRĘ, przyczyniasz się do

rozkwitu naszego regionu.

7846-K1

Lokale

Dwie panienki pracujące, poszukują pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23833g.

Pokoju niekrepującego — poszukuje mężczyzna. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23846g.

Rynek Wildecki 2 duże pokoje, kuchnia, łazienka, spółdzielcze — zamienie na 2 mniejsze mieszkania. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23843g.

Zamienie mieszkania 3 pokoje, kuchnia, blisko dworca w Puszczkowie, na mniejsze w Poznaniu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 25453g.

Pan, szuka niekrepującego pokoju, na 4 dni miesięcznie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23927g.

Nieruchomości

Działkę ogrodniczo — sadowniczą 13.000 m² z prawem zabudowy, Poznań — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 25559g.

Sprzedam gospodarstwo rolne 5,30 ha, w tym 2 ha sadu, dom mieszkalny, za budowania gospodarskie. Wiadomość: Obrazów-Ozi mówka k. Sandomierza — Gebalscy. 734p

Zguby Różne

W Politechnice przy Rynku Wildeckim zaginęła torba, zawierająca odzież oraz nie wywołany film. Osoba posiadająca cenną dla właściciela film, prosi się o przesłanie go do Instytutu Automatyki. 25455g

† Dnia 19 września 1972 r. zmarła po ciężkiej chorobie kochana matka i teściowa, śp.

JADWIGA KUBALA

z domu NOWAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA

25498g

† Dnia 20 września 1972 r. odeszła od nas nagle, opatrzona Olejami św., przeżywszy lat 49, moja droga żona, siostra, ciocia i szwagierka, śp.

z LISÓW

HELENA RURA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22, września 1972 r. o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Poznań, Osinowa 8c m. 7.

† W dniu 19 września 1972 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i ukochana mama, siostra i ciocia, śp.

MIECZYSLAWA CIEŚLEWICZ

z domu CIACIUCH

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 15 na cmentarzu parafialnym Św. Trójcy przy ul. Czerwonej Armii w Gnieźnie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

dzieci i rodzina

25514g

Dnia 18 września 1972 roku zmarł

CZESŁAW LESZCZYŃSKI

b. prezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu b. notariusz, wybitny prawnik, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi i innymi odznaczeniami.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składa

Klerownictwo Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu. 25485e

Dnia 17 września 1972 r. zmarła pracownica ADM nr 1

HELENA HOSSA

Rodzinie Zmarłej wyraży szczerego współczucia składa

Rada Zakładowa — Dyrekcja oraz Współpracownicy
Dzielnicy Zarządu Budynków Mieszkaniowych Poznań — Grunwald. 7890-K1

W dniu 19. IX. 1972 r. zmarł śmiercią tragiczną nieodżałowany kolega

MARIAN KEGEL

zasłużony mistrz sportu, olimpijczyk, wielokrotny reprezentant polski, pierwszy Wielkopolańczyk uczestniczący w Wędrówce Pokoju, wychowanek Klubu, odznaczony wieloma odznaczeniami państwowymi i sportowymi.
Pogrzeb odbędzie się dnia 22. IX. 1972 r. o godzinie 13 na cmentarzu na Główniej — Miłostowo.

Cześć Jego pamięci!

Kolejowy Klub Sportowy „Lech” 7903-K1

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań 2, Grunwaldzka 19. Redaguje kolegium Olgerd Błażewicz, Marian Fiejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Wiesław Porzycki (redaktor naczelny) Zbigniew Szumowski. Telefon: centrala 600-41 i cztery działy informacyjne — 648-85. Sekretariat — 454-09. Dział Miejski — 659-39. Redakcja nocna — 430-73 i 453-31. Zastępca red naczelnego — 657-18. Sekretarz redakcji — 657-18. Redaktor naczelny — 454-09. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA”. Biuro ogłoszeń — Poznań Grunwaldzka 19, telefon 659-16 i 600-41. Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Reklamy nie zamawiać w redakcji, nie zwracać. Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań, Zwierzyniecka 3. Prenumerata: wpłaty bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł) półrocze (78 zł) lub rok (156 zł) przyjmują do dnia 10 miesiąca poprzedzającego rok. Pieniądze — za pośrednictwem banku PKO — PUPIK „Ruch”. Poznań, Zwierzyniecka 3, na konto PKO nr 5-6-151; do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe. K-1

KURSY PRZYGOTOWAWCZE

DO SZKÓŁ ŚREDNICH

ogólnokształcących i zawodowych (do klas-semesterów pierwszych i wyższych)

ORGANIZUJE

Uniwersytet Robotniczy ZMS w Poznaniu

ul. Nowowiejskiego 29, tel. 519-97.

Informacji udziela Sekretariat od godz. 15 do 18 (oprócz sobót).

UR ZMS organizuje poza tym kursy przygotowawcze na wyższe uczelnie, kwalifikacyjne, radiowe i telewizyjne, kreślen technicznych oraz na studium języków obcych (angielskiego, francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego).

7584-K1

Przetargi

Spółdzielca Hurtownia Międzypowiatowa Poznań, ul. Głogowska nr 218 — ogłasza PRZETARG na wykonanie PRAC REMONTOWO-MODERNIZACYJNYCH w pomieszczeniach naszej wozowni.

Zakres prac remontowo-modernizacyjnych obejmuje

- roboty budowlane,
- instalacje centralnego ogrzewania,
- instalacje wodno-kanalizacyjną,
- instalacje wentylacji nawiewno-wywiewnej,
- instalacje elektryczną.

Termin wykonania: IV kwartał 1972 r.

Do udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Dokumentacja na wykonanie wymienionych robót, znajduje się w Sekcji Administracyjno-Gospodarczej Poznań, ul. Głogowska nr 218, budynek nr 13.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać pod w/w adresem.

Otwarcie ofert nastąpi w 8 dniu od daty ogłoszenia przetargu.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

7223-K1

Pracownicy poszukiwani

UWAGA: — chętni do pracy w budownictwie!

W miesiącu wrześniu 1972 r. rozpoczynamy budowę Fabryki Domów w Suchymieście.

Do pracy na tej budowie przyjmujemy zaraz:

- CIESLI I POMOCNIKÓW CIESLI,
- ZBROJARZY I POMOCNIKÓW ZBROJARZY,
- BETONIARZY,
- ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych mężczyzn i kobiety,
- MECHANIKÓW do obsługi maszyn budowlanych,
- MECHANIKÓW do napraw maszyn budowlanych,
- OPERATORÓW na sprzęt budowlany,
- DOZORCÓW,
- SPRZĄTACZKI.

Ponadto przyjmujemy do pracy:

- KIEROWNIKÓW ROBÓT,
- MAJSTROW BUDOWLANYCH,
- TECHNIKÓW — z odpowiednią praktyką w budownictwie.

Pracownikom w/w budowy zapewniamy dobre warunki pracy i płacy.

Zgłoszenia do pracy przyjmuje Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 1, Dział Zatrudnienia i Plac Poznań, ul. Ratajczaka 46, II piętro, pok. 16, telefon 511-31, wewn. 37 lub 96.

7449-M1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS Oddział I w Poznaniu, ul. Towarowa 17/19 (Dworzec Autobusowy) — zatrudni zaraz:

- KIEROWCÓW — z I i II starą kat. prawa jazdy oraz z II nową kat. prawa jazdy z tym, że kierowcy posiadający II nową kat. prawa jazdy muszą posiadać ponad 3 lata praktyki pracy jako kierowca wozu ciężarowego ponad 3,5 tony lub spełniać warunki uzyskania I kat. prawa jazdy.
- KONDUKTORÓW
- Uwaga! Dla kierowców i konduktorów jest możliwość zakwaterowania z częściową odpłatnością.
- INFORMATORÓW — z terenów m. Poznania,
- MONTERÓW samochodowych,
- BLACHARZA — SPAWACZA — uprawnienia spawacza gazowego,
- PALACZY C.O.
- ROBOTNIKA na pół etatu
- STARSZEGO KSIĘGOWEGO — średnie wykształcenie ekonomiczne lub inne średnie, 6 lat praktyki w księgowości.
- DYSPOZYTORA — średnie wykształcenie, 3 lata praktyki
- DYŻURNEGO RUCHU — średnie wykształcenie i rok praktyki w transporcie samochodowym.
- KASJERKI BILETOWE — średnie wykształcenie lub Zasadnicza Szkoła Handlowa, I rok praktyki w komórce finansowo-księgowej.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia.

1. Pracownik PKS przysługują 50 proc. zniżki na autobusy PKS.

2. Bezpłatne bilety na autobusy PKS dla pracowników i ich rodzin oraz inne świadczenia zgodnie z UZP.

Zgłoszenia należy kierować do Samodzielnej Sekcji Spraw Osobowych, pokój nr 118 WP PKS Oddział I, ul. Towarowa 17/19 (Dworzec Autobusowy). 7526-K1

Poznańskie Zakłady Opon Samochodowych „Stomil” w Poznaniu, ul. Staroleśka 18 — zatrudnia zaraz:

- KIEROWNIKA Działu Zaopatrzenia z wykształceniem wyższym i kilkuletnią praktyką,
- INŻYNIERÓW MECHANIKÓW,
- ST. MAGAZYNIERÓW z odpowiedzialnością materialną — z wykształceniem średnim,
- MANEWRÓWYCH (przetokowych) z uprawnieniami PKP.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego PZO „Stomil” w Poznaniu, ul. Staroleśka 18, pokój nr 1, telefon 700-21, wewn. 481. Dojazd tramwajami linii 13, 14, 19.

7219-M1

Zagubiono dowód rejestracyjny ciągnika Ursus C-4011 PF 38-79, wydany przez PPRN Wydz. Komunikacji w Nowym Tomyślu, dla Międzyokółowej Bazy Maszynowej Kółka Rolniczego w Przyprostyni. 1602-K2

Matrymonialne

Wdowa samotna, sytuowana — pozna pana przystojnego od 59—64 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23794e.

Rolnik wdowiec lat 50 z 10-hektarowym gospodarstwem — pozna niezależną wdowę lat panującą 40—50, znającą się na gospodarstwie rolnym. Zdaje ciał mile widziane. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23792gpr.

Wypożyczalnia zagranicznych sukien ślubnych, kolorowych, wieczorowych, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 22922g

Bezpłatne czyszczenie parokietów, lakierowanie. Telefon 67-11-24. 25595g

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej. Poznań, Faderewskiego 1 m. 4. 23538g

† Dnia 5 września 1972 roku zmarła w Chicago, śp.

HELENA ze Sławskich

TURCZYNOWICZ-IVANICKA

magister filozofii

O bolesnej tej stracie zawiadamiają

RODZINA I GRONO PRZYJACIÓŁ

TEATRY

POLSKI — g. 10 i 19 „Zemsta”.
OPERA — g. 19 „Giselle”.
OPERETKA — g. 19 „Piękna He-
lena”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15.30
„Siedzący po prawicy” (wl. 18 l.).
g. 18, 20.15 „Łatwa droga” (NRF
16 l.).

KDF PAŁACOWE — g. 15, 17.30,
20 „Księżniczka Czardasza” (węg.-
NRF 14 l.).

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30,
20 „Ostatni wojownik” (USA 16 l.).
BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18,
20.15 „Love story” (USA 16 l.).
CZTERNAŚĆKA — g. 10, 12, 14,
16, 18, 20 „Kłopoty z cnotą” (Jug.
18 l.).

GONG — g. 10, 12 „Ucieczka na
kajdanach” (USA 14 l.). g. 16, 18,
20 „Dziewczyna z pistoletem” (wl.
16 l.).

GRUNWALD — g. 16, 19 „Złoto
Mackenny” (USA 14 l.).

GWIAZDA — g. 10.30, 13 „Jarze
bina czerwona” (pol. 14 l.). g. 15.30,
18, 20.15 „Pamiętnik szalonej gos-
podyni” (fr. 18 l.).

KOSMOS — g. 17 „Wielkie wa-
kacje” (fr. 11 l.). g. 19.30 „Niedź-
wiedź i laleczka” (fr. 18 l.).

MALTA — g. 16 „Historia żółtej
ciemki” (pol. 7 l.). g. 18, 20.15
„Trzecia część nocy” (pol. 18 l.).

MINIATURA — g. 15.30, 17.30,
19.30 „Książka i Tatarzy” (bułg. 14
l.).

OSIEDLE — g. 15.30 „Nowa misja
korsarza” (fr. 11 l.). g. 17.30, 19.30
„Niedźwiedź i laleczka” (fr. 16 l.).

PANCERNIAK — g. 17.30, 20
„Przemiana” (fr. 16 l.).

RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18,
20 „Ocalenie” (pol. 16 l.).

RUSAŁKA (Szwarczyk) — g. 15,
17, 19.30 „Świadek zaginął” (radz.
14 l.).

SCALA — g. 16, 18, 20 „Pokusa”
(wl. 18 l.).

WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30,
20 „Młodość” (fr. 14 l.).

WCZASOWICZ (Puszczkiewicz) —
g. 14, 17.30 „Marzenia miłosne” cz.
II (węg. 14 l.).

WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18,
20.15 „Ziemia faraonów” (USA
14 l.).

WRZOS (Lubon) — g. 18 „Ci
wspaniali młodzieńcy na swych
szalejących gruchotach” (ang. 11
l.).

WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15
„Kochanka buntownika” (bułg.
18 l.).

CYRK

CYRK „GDAŃSK” (przy Sta-
dionie im. 22 Lipca) — g. 19.

DYŻURY

SZPITAL: interny, laryngolo-
gia — ul. Mickiewicza 2; chirur-
gia ogólna, okulistyka — ul. Gar-
bary 17; chirurgia dziecięca: do
lat 14 — ul. Krzywulskiego 7; neu-
rologia — ul. Walki Młodych 7;
psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.

Pogotowie Ratunkowe dla Poz-
nań (Chelmońskiego 20); wy-
padki uliczne, tel. 999; nagłe za-
chorowania w domu, tel. 66-00-66;
dla pow. poznańskiego, tel. 544-44.
Telefon Zaufania — nr 586-87 i
522-51.

Apteki: Dzierżyńskiego 349, Da-
browskiego 140/142, Głogowska 107/
109, Główna 53, Kórnicka 24, Mic-
kiewicza 22, Słowiańska, Staro-
lecka 78 (dyżury nocne), Marcin-
kowskiego 11 (cała doba).

Centralny Ośrodek Informacji
Medycznej Służby Zdrowia w Poz-
nań — tel. 540-93.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I:
Fala 1322 m: 7.55 Muzyka rozryw-
kowa; 8.08 Felieton dnia; 8.21 Co
słychać w świecie; 8.30 Bezpieczeń-
stwo na jezdni zależy od nas samych;
8.40 Proponujemy, informu-
jemy, przypominamy; 9 Dla kl.
III i IV (jęz. polski); „Pociąg”;
9.20 Polska muzyka baletowa; 10.05
„Wiola” — fragm. pow.; 10.25
Gra Roy Clark — gitara; 10.35
„O śpiewie, pieśniach i piosen-
kach”; 10.50 Nowości nauki i tech-
niki radiotelefon; 11 Dla kl. VIII
(wych. obywatelskie); „Jeden
dzień w Komitecie”; 11.20 „A mnie
jest szkoda lata”; 11.50 Poradnia
Rodzina; 12.25 Z gdańskich fono-
teki muzycznej; 13 Z życia ZSRP;
13.20 Na swojską nutę; 13.40 Wie-
cej, lepiej, taniej; 14 Nie przemil-
czę, nie zapomnieć — o S. Cie-
sielczuku mówi H. Ładosz; 14.10
W. Bienenicka — sopran śpiewa
„Pieśni panny młodej”; 14.30 Za-
gadki muzyczne; 15.05 Godzina dla
dzieci; 15.15 Opinie; 15.25 Opinie
ludzi partii; 16.15 K. Szymanowski:
Uwertura koncertowa op. 12;
16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.30
Muzyka i Aktualności; 19.15 Kupa-
cie, nie kupię — posłuchaj war-
to; 19.30 „Muzyczna panorama Roz-
głosi”; 20.30 „Fala 72”; 20.35 Mi-
niatury rozrywkowe; 21 Aud. Red.
Spół.; 21.25 „Radio — Szkole” —
dla nauczycieli; 21.40 Listy z tea-
trów — „Alojzy Żółkowski”; 22.10
Jan Sibelius (W XV rocznicę śmier-
ci); 23.10 Przegląd i poglądy; 23.20
„Z radiotelefonu nagrań jazzowych”;
23.30 Rewia piosenek; 0.10 Program
nocny z Bydgoszczy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10,
12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz: 8.05 Muzyczny Tydzień
Poznań; 8.35 Aud. Red. Spół.;
9 Z filmowej ścieżki dźwiękowej;
9.35 Nie ma marginesu; 10.05 Snot
kanie z piosenka radiotelefon; 10.25
Mistrzowie pięknej słowa — J.
Leszczyński; 10.45 Z twórczości
Haydna i Mozarta; 13 „Czas do-

świadczyć”; 13.20 Jesień w
muzyce; 13.40 „Serce i szpada” —
fragm. pow.; 14.05 Czwartkowe
spotkanie przy muzyce; 14.30 Koni-
ka kulturalna; 14.45 „Blekitna
szatafeta”; 15 Rep. z Festiwalu
Pianistyk Polskiej w Słupsku;
15.40 Muz. rozrywkowa; 17.15 Aud.
ekonom.; 17.25 Piosenki i melodie
estrady; 17.55 Radioregistry; 18.05
Aud. młodzieżowa; 18.20 „Widno-
krąg” — wydarzenia, opinie, re-
fleksje ze świata nauki; 19.15 W
świecie współczesnej humanisty-
ki — z prof. T. Dzierżykrajem-
Rogalskim rozmawia red. Z. Je-
żewska; 19.30 Felieton A. Oseki;
19.40 Melodie rozrywkowe; 19.50
Kompozytor tygodnia — K. M.
Weber; „Wolny strzelec” — ope-
ra; 22.33 Muzyka taneczna.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz
oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41
i 49 m: 7.40 Muzyczna zegarynka;
8.05 Mój magnetofon; 8.35 Balla-
dy na głosy i instrumenty; 9
„Król z żelaza” — odc. 1 pow. M.
Druona; 9.10 Salatka po włosku;
9.30 Nasz rok 72; 9.45 A. Vivaldi
— koncert c-moll na flet i smycz-
ki; 10 Porady sercowe Joe Sam-
misa; 10.15 N + T — czyli nowoczes-
ność i technika; 10.35 Wszystko
dla pań; 11.45 „Podróż z moja
ciotką” — odc. 28 pow.; 12.25 Za
kierownicą; 13 Na katowickiej an-

ty — GŁOS WIELKOPOLSKI 3
21 IX 1972 Nr 225 (8887)

Grunwaldzka inicjatywa

Projekt zorganizowania nocnego przedszkola

W zeszłym roku zapowiadaliśmy na łamach „Głosu” prze-
dłużenie zajęć w niektórych przedszkolach, m. in. na Grun-
waldzie. Posunięcie to, aczkolwiek podyktowane sygnałami
rodziców, zwłaszcza pracujących na 2 lub 3 zmiany — w
praktyce nie zdało egzaminu.

Po prostu zgłoszono zbyt
małą liczbę dzieci, aby w kil-
ku placówkach przedłużać za-
jęcia do godzin wieczornych.
Jedynie dwa przedszkola nr
110 przy ul. Świt i nr 32, ul.
Chociszewskiego — zgodnie z
życzeniami rodziców — czyn-
ne były do godz. 18. Z zajęć
popołudniowych korzystało
jednak zaledwie kilkoro dzie-
ci.

W tym roku szkolnym na 32
przedszkola na Grunwaldzie,
większość prowadzi zajęcia do
godz. 17. Natomiast dwa, już
wspomniane nr 110 i 32 maja
przedłużony czas do godz.
17.30. Godziny działalności
tych placówek ustalono na
podstawie postulatów zgłoszo-
nych przez rodziców.

Zdarza się jednak i tak, że
rodzice najpierw domagają się
przedłużenia godzin zajęć w
przedszkolach, a gdy to na-
stąpi, placówki świecą pustką
miejsc. Tak było np. w zeszłym
roku. W jednym przedszkolu
na Grunwaldzie 16 rodziców
postulowało kończenie zajęć o
godz. 18. Z chwilą zastosowa-
nia się do ich życzeń w przed-
szkolu w godzinach popołud-
niowych przebywało tylko
dwoje, czasem troje dzieci.

Niemniej jednak sprawa nie
jest ostatecznie załatwiona,
gdyż w razie większej liczby
zgłoszeń Wydział Oświaty i
Kultury Prezydium DRN jest
skłonny przedłużyć zajęcia na-
wet do godz. 20. Na razie jed-
nak rodzice nie zgłaszali tak-
kiej potrzeby.

Wydział po zasięgnięciu opi-
ni także w grunwaldzkich za-
kładach pracy postanowił od
stycznia przyszłego roku zo-
rganizować jedno nocne przed-
szkole. Na razie projekt jest
dyskusyjny, wiadomo jed-
nak, że z innowacji będą mo-
gły korzystać dzieci rodziców
pracujących na nocnej zmia-
nie. Na tę placówkę wyznaczo-
no przedszkole przy ul. Sena-
torskiej. Zajmuje ono obecnie
parterowe pomieszczenia. Dla
ki staraniom Wydziału udało
się także na cele przedszkolne
przeznaczyć i piętro. Obecnie
znajduje się ono w przebud-
wie. Po zakończeniu prac po-
większy się znacznie po-

wierzchnia placówki i ona też
pierwsza w naszym mieście
sprawować będzie nad dziećmi
opiekę w godzinach nocnych.
(a)

„Pawie oko” wita przybyszów

Sygnalizowany — również
przez naszą redakcję — sy-
stem „Pawie oko” jeszcze
przed tegorocznym MTP, stał
się czymś realnym w bieżą-
cym miesiącu. Pomyśl naro-
dził się w Poznańskim Zje-
dnoczeniu Przedsiębiorstw
Handlowych. Przypominamy,
że polega on na pilotowaniu
przyjeżdżnych, zwłaszcza cu-
dzoziemców, od granic mia-
sta do jego śródmieścia. „Pa-
wie oko” ma im ułatwić zwie-
dzenie miasta, zjedzenie po-
siłku, kupienie czegoś. Prak-
tycznie wygląda to w ten
sposób, że przy trasach wlot-
owych do miasta ustawiono
6-metrowej wysokości plan-
szę z „pawim okiem”, na któ-
rych umieszczono obcojęzy-
czne napisy, objaśniające, że
właśnie ten znak pomoże
przybyszom w szybkim znalez-
ieniu sklepów z upominkami,
restauracji czy baru, różnego
rodzaju sklepów. Uzupełnie-
nie tej wstępnej informacji
są wydrukowane w znacznej
ilości foldery ze schematycz-
nymi planami miasta, na któ-
rych zaznaczono — różnymi
kolorami — wspomniane pla-
cówki oraz gdzie podano, co
oznaczają poszczególne ko-
lory np. żółty — upominki,
czerwony — gastronomia,
sklepy z tkaninami — zielo-
ny itd. Wszystkie w trzech je-
zykach: rosyjskim, niemiec-
kim i angielskim, podobnie,
jak obcojęzyczne wkładki do
jadłospisów reklamujące
głównie potrawy polskie.

Na zdjęciu: planse z
„pawim okiem” przy ul. Świer-
czewskiego, nieopodal lotni-
ska (ad)

Fot. — K. Przychodzki

Sygnaly czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30—15

W piwnicach domu przy ul.
Kolejowej 43 gromadzi się woda.
Lokatorzy zgłaszali i prosili o po-
moć administrację — bez skutku.
● Spacerowicze proszą o upo-
rządkowanie ul. Bema na odcinku
od Ogrodu Jordanańskiego do
nowo powstałego wiaduktu. Nale-
żałoby — piszą — w pierwszej ko-
leijnosci usunąć szyny postawio-
ne po dawnej kolejce przeniesio-
nej na teren Malty.

W każdym prawie sklepie wi-
si informacja „sprzedaj towary
według wagi netto”. Kupując
15 kg polewicy zauważyliśmy, że
waży się ją z dużym kawałkiem
papieru. Czy słusznie — pyta pani
Teresa M.?

brych gospodarzy”; 13.20 Jesień w
muzyce; 13.40 „Serce i szpada” —
fragm. pow.; 14.05 Czwartkowe
spotkanie przy muzyce; 14.30 Koni-
ka kulturalna; 14.45 „Blekitna
szatafeta”; 15 Rep. z Festiwalu
Pianistyk Polskiej w Słupsku;
15.40 Muz. rozrywkowa; 17.15 Aud.
ekonom.; 17.25 Piosenki i melodie
estrady; 17.55 Radioregistry; 18.05
Aud. młodzieżowa; 18.20 „Widno-
krąg” — wydarzenia, opinie, re-
fleksje ze świata nauki; 19.15 W
świecie współczesnej humanisty-
ki — z prof. T. Dzierżykrajem-
Rogalskim rozmawia red. Z. Je-
żewska; 19.30 Felieton A. Oseki;
19.40 Melodie rozrywkowe; 19.50
Kompozytor tygodnia — K. M.
Weber; „Wolny strzelec” — ope-
ra; 22.33 Muzyka taneczna.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz
oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41
i 49 m: 7.40 Muzyczna zegarynka;
8.05 Mój magnetofon; 8.35 Balla-
dy na głosy i instrumenty; 9
„Król z żelaza” — odc. 1 pow. M.
Druona; 9.10 Salatka po włosku;
9.30 Nasz rok 72; 9.45 A. Vivaldi
— koncert c-moll na flet i smycz-
ki; 10 Porady sercowe Joe Sam-
misa; 10.15 N + T — czyli nowoczes-
ność i technika; 10.35 Wszystko
dla pań; 11.45 „Podróż z moja
ciotką” — odc. 28 pow.; 12.25 Za
kierownicą; 13 Na katowickiej an-



tenie 15.10 Album muzyki uniwer-
salnej; 15.30 Kwadrans ze znakiem
zapewnia; 15.45 „Powracająca me-
lodyjka”; 16.05 Głosa
do Trylogii; 16.20 „Potop” — gawęda;
16.35 „Mikser” — magazyn mu-
zyczny; 16.45 Nasz rok 72; 17.05
„Król z żelaza” — odc. 2 pow.;
17.15 Mój magnetofon; 17.40 Nie-
znane o znanych — K. Baczyński;
18.10 W kręgu piosenek; 18.30 Po-
lityka dla wszystkich; 18.45 Melo-
die w starym stylu; 19.05 Melodie
w starym stylu; 19.20 Książka ty-
godnia — S. I. Witkiewicz; „622
unadkf Bunga, czyli demoniczna
kobieta”; 19.35 Muzyczna pocztka
UKF; 20 Blues wczoraj i dziś; 20.25
Na królewskim śmietniku — ren-
20.45 Pocztówka dzwielekwa z Pa-
ryża; 21 Tylko no rosyjsku; 21.25
Gdzie jest przebój?; 21.50 Balet
tygodnia — Manuel de Falla;
„Trójkątny kanapki”; 22.05
Śniwka Gigliola Cinquetti; 22.15
Powieść w wyd. dżw.; „Solaris”
S. Lema; 22.45 Piosenki Włodzie-
miera Nabokowa; 23 Wiersze W.
Szymborskiej; 23.05 Laboratorium
— magazyn; 23.50 Na dobranoc
gra Acker Bilk.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30,
12.05, 15.30, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

CZWARTEK — PROGRAM I:
9.55 — Program dla szkół — Język

Koncert Poznański

Po raz pierwszy po przerwie
urlopowej wystąpią poznańscy
filharmonicy na 86 Koncercie Po-
znańskim, organizowanym przy
współudziale WKZZ i redakcji
„Expressu Poznańskiego”. W pią-
tek i sobotę o godz. 18 w Domu
Kultury „Stomil” przy ul. Staro-
leckiej 18.

Orkiestra symfoniczna Filhar-
monii Poznańskiej dyrygować będzie
Bogdan Hoffmann. Jako solista
wystąpi Antonina Kawecka — so-
pran — artystka Opery im. S. Mo-
nuszki. (na)

Premiera bez filmu

W poniedziałek, publiczność
kina „Słowianin” w Kościanie
głośnymi protestami wyrażała
swe niezadowolenie i oburze-
nie, z powodu nieodbycia się
projekcji (czyt. premiery) filmu
Josepha Loseya pt. „Posłaniec”.

Film miał być zaprezentowa-
ny w ramach cyklicznej audy-
cji „Kino naszych czasów”, a
poświęconej we wrześniu twór-
czości Josepha Loseya. Projek-
cja „Posłanica” nie doszła do
skutku, z powodu niedostarcze-
nia kopii filmu przez Centralę
Wynajmu Filmów w Poznaniu.

Dla uzupełnienia należy do-
dać, że jest to już czwarty wy-
padek tego typu na przestrze-
ni zaledwie półroczu.

Sądymy że CWF, wytłuma-
czy się z tego rodzaju nieod-
powiedzialnych praktyk. (ww)

Fotografika a reklama

Nie trzeba udowadniać zna-
czenia reklamy dla należyt-
ego zapropagowania towa-
ru w przemyśle i handlu. Dobra
reklama dotyczy dzisiaj wszy-
stkich artykułów, nie wyłączając
nawet wielkich obiektów prze-
mysłowych, których producent
pragnie je sprzedać kontrahen-
towi zagranicznemu.

Reklama, to nie tylko dobre
opracowana ulotka, hasło, neon
czy plakat. To przede wszystkim
udana kompozycja poszczegół-
nych elementów, należycie pro-
pagująca walory danego wyrobu.
W tej dziedzinie, w zakresie kom-
pozycji, coraz bardziej pozo-
staje miejsce fotografii. Sta-
je się ona jednym z wielu ele-
mentów reklamy, bądź nawet
głównym jej motywem. Mieli oka-
zję zapoznać się z takimi pro-
pozycjami uczestnicy Międzyna-
rodowego Kongresu Reklamy So-
cjalistycznej, który w okresie XXX
Targów Krajowych odbył się w
Poznaniu. W sali Pałacu Kultu-
ry, gdzie odbywały się narady,
sympozja i spotkania uczestni-

W tym roku 400 000 butelek

W ramach dodatkowej produkcji „Tonic Water” ze Śmigla

Tegoroczną nowością Wielkopolskich Zakładów Piwowar-
skich w Poznaniu jest „Tonic Water”, napój doskonale ga-
szący pragnienie i nadający się do przyrządzania rozmaitych
cocktaili.

Podjęcie wytwarzania przez
zakłag WZP tego napoju jest
wynikiem realizacji dodatko-
wej produkcji w ramach akcji
20 mld. zł. Zobowiązano się
wyprodukować poza planem
200 000 butelek „Tonicu”. Pier-
wotne zamierzenie będzie je-
dnak znacznie przekroczone. O
kazało się bowiem, że napój
ten, mało jeszcze znany w kra-
ju, zdobył sobie wielu zwolen-
ników. Podstawą zatem do sy-
stematycznego zaopatrywania
rynku w „Tonic Water” stała
się konieczność zwiększenia
produkcji. Do końca tego roku
wyprodukuje się go około
400 000 butelek.

Zakłaga wytwórni w Śmiglu
— bo ona jest producentem
„Tonicu” — postanowiła w przy-
szłym roku dostarczyć na ry-
nek 2 000 000 butelek. Takie są
założenia, jednak pod warun-
kiem, że w 1973 r. nadejdą do

Śmigla nowe urządzenia. Obe-
cnie „Tonic Water” wytwarza
ny jest na urządzeniach, które
równocześnie służą do produk-
cji lemoniad. WZP otrzymała
jednak zapewnienie od Zjedno-
czenia Przemysłu Piwowarskie-
go, że w 1973 r. nadejdą nowe
maszyny z Holandii.

Czy na 2 000 000 butelek znaj-
dzie się nabywców? Trudności
ze sprzedażą chyba nie będzie,
gdyż „Tonic Water” już obec-
nie jest poszukiwanym napo-
jem w Poznaniu i województ-
wie. Na razie jednak np. w
Poznaniu można go otrzymać
w niektórych restauracjach, w
Supersamie i sklepie WZP
przy ul. Garbary 38.

Na produkcję „Tonic Water”
wybrano wytwórnię w Śmigi-
lu, jako że właśnie to miasto
ma najbardziej czystą wodę.
Oprócz nie chlorowanej wody,
podstawą produkcji tego napo-
ju jest komponent (koncentrat)
dostarczany ze Szwajcarii. Za
sadniczym jego składnikiem
jest wyciąg z indyjskiego drze-
wa — toniku.

W przyszłości Wielkopolskie
Zakłady Piwowarskie mają za-
miar produkować także „Pensi-
-Colę”. Jest to jednak uzależ-
nione od budowy nowego bro-
waru w Poznaniu. Projekt ta-
ki istnieje, jednak urzeczywist-
ni się on dopiero po 1975 r. (a)

Cyrk „Gdańsk”

z ciekawym programem

Jak już zapowiadaliśmy, do na-
szego miasta przybył Cyrk
„Gdańsk”, który jak zwykle
rozbił swoje namioty przy Dol-
nej Wildzie. Pierwsze przedsta-
wienie odbyło się wczoraj. W cieka-
wym programie można zobaczyć
m. in. turystry lwów, panter i ko-
ni oraz mecz piłkarski psów.
Atrakcją jest zresztą znacznie wię-
cej. Oglądać je można codziennie
o godz. 19, a w soboty i niedziele
o godz. 15 i 19. (a)

22 bm. próbny rozruch kociołni c.o.

Od kilku dni na dworze nie-
co się ociepliło, jednak w
mieszkaniach jest zimno. Sy-
gnalizują o tym czytelnicy,
którzy z niecierpliwością cze-
kają na rozruch kotłowni cen-
tralnego ogrzewania.

Ciepłej jest bowiem tylko
wtedy, kiedy przygrzewa słoń-
ce. Natomiast wieczorami jest
znacznie chłodniej, co po-
twierdza Instytut Hydrolo-
giczno-Meteorologiczny. Do-
wiedzieliśmy się wczoraj, że
w ciągu trzech ostatnich dni
o godz. 21 temperatura wyno-
siła poniżej +12 st. C. (17 bm.
— +9.8 st. C, 18 bm. — +6.7
st. C i 19 bm. — +7.6 st. C).

Wobec tego zainteresowa-
liśmy się, kiedy wreszcie po-
prawi się temperatura w
mieszkaniach. Dyrekcja Miejs-
kiego Zjednoczenia Gospo-
darki Komunalnej i Mieszka-
niowej zapewniła wczoraj, że
wydała uprawnienie rozpo-
częcia 22 bm. prób technolo-
gicznych we wszystkich ko-
tłowniach c.o. w naszym mie-
ście. Dotyczy to nie tylko ko-
tłowni podległych Miejskiemu
Przedsiębiorstwu Energetyki
Ciepłej, lecz także należą-
cych do innych administracji
(zakłady, szpitale itp.).

Jedynie w tych kotłowniach,
w których kończą się prace
remontowe (m. in. przy uli-
cach: Świerżawskiej i Miedz-
chodzkiej) próby technologicz-
ne rozpoczyna się nieco póź-
niej. (a)

INFORMUJEMY

Recital starszego asystenta An-
drzeja Tatarko — w ramach
przewodu na stanowisko adiunkta
— odbędzie się dzisiaj o godz. 17
w auli PWSM, ul. Czerwonej
Armii 87.

Zjednoczony Związek Emerytów,
Rentistów i Inwalidów, Oddział
Miejski 2, ul. Mińska 5/3 zapra-
sza 22 bm. o godz. 12 na prelekc-
ję nt. „Obowiązków alimentacyjne
dzieci wobec rodziców w świetle
prawa PRL”, którą wygłosi mgr
Andrzej Olek.

Do 26 bm. (włącznie) Muzeum
Instrumentów Muzycznych będzie
zamknięte dla zwiedzających z
powodu remontu.

Wystąpienie obu fotografików
z konkretnymi propozycjami sta-
nowiło cenny akcent urzędowe-
go w Poznaniu Kongresu Rekla-
my Socjalistycznej. Dobrze się
stało, że silne poznańskie śro-
dowisko fotograficzne przedsta-
wiło propozycje i w tym zakre-
sie, propozycje tyle artystyczne,
co praktyczne.
E. C.